

Wykorzystanie rezerw i specjalizacja gospodarki

Zjazd spółdzielczości produkcyjnej zakończył obrady

W piątek zakończył w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. W dyskusji nad referatem sprawozdawczo-programowym Zarządu Centralnego Związku RSP, wytyczono główne zadania i kierunki rozwoju spółdzielni na lata 1966—70, co znalazło wyraz w podjętej przez delegatów uchwale. Zjazd dokonał też wyboru nowej Rady CZRSP.

Wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, specjalizacja gospodarki wykorzystanie rezerw — oto najczęstsze tematy wystąpień.

Józef Miksa z woj. łódzkiego podkreślił konieczność udzielania większej pomocy spółdzielniom posiadającym małe obszary gruntów.

O wykorzystaniu rezerw produkcyjnych mówili m. in. Franciszek Janusz z woj. rzeszowskiego, Aleksander Wiśniewski z woj. białostockiego i Adam Kuczer z woj. zielonogórskiego. Niezależnie od różnych warunków gospodarowania w

tych rejonach kraju, wszystkie spółdzielnie mają możliwości zwiększenia produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej.

Inwestycje zwłaszcza w zakresie budownictwa inwentarskiego rozwijają się w spółdzielniach dość pomyślnie, ale

Dokończenie na str. 2

Narada ministrów spr. w zagranicznych krajach członkowskich Układu Warszawskiego

W Moskwie odbyła się narada ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich Układu Warszawskiego.

W naradzie wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych: Bułgarii — Iwan Baszew, Czechosłowacji — Václav David, NRD — Otto Winzer, wiceminister PRL — Marian Naszkowski, Rumunii — Corneliu Manescu, Węgier — János Peter, ZSRR — Andriej Gromyko.

Na naradzie omówiono problemy bezpieczeństwa Europy oraz inne sprawy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania stron w związku z mającą się odbyć na początku lipca w Bukareszcie naradą Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego. Narada odbywała się w atmosferze przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia. PAP

Posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

17 bm. odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący grupy — poseł Franciszek Sadowski.

Grupa wysłuchała sprawozdania z pobytu w Francji delegacji Sejmu PRL, której przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko. Sprawozdawcą był członek delegacji — poseł Kazimierz Banach, członek Rady Państwa.

Polsko-francuska grupa parlamentarna powołała na swego przewodniczącego posła Eugenija Krassowską, członka Rady Państwa.

Dotychczasowy przewodniczący, poseł Henryk Jabłoński, ustąpił z tego stanowiska w związku z powołaniem go na stanowisko ministra szkolnictwa wyższego. (PAP)

Nowe zajścia w Amsterdamie

W czwartek późnym wieczorem doszło ponownie w Amsterdamie do gwałtownych zajść. Grupy młodzieży demonstrowały w centrum miasta, policja szarżowała gwałtownie na demonstrantów. Centralne dzielnice otoczono kordonami policji. Cztery osoby zostały aresztowane. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 18 bm. przewiduje się zachmurzenie nie wielkie lub umiarkowane. Na zachodzie i południu możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 23 st. nad morzem i 30 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane.

Odznaczenia dla spółdzielców

W piątek, po zakończeniu IV Krajowego Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab spotkał się w Belwedrze z nowymi władzami Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz przedstawicielami terenowych związków i zespołowych gospodarstw chłopskich.

W czasie spotkania 70 zasłużonych spółdzielców udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa.

Gratulacje i życzenia złożył swym gościom Edward Ochab. Odznaczenia wręczał Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz.

Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymał Marian Tyrce, prezes Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu (na zdjęciu). CAF — Telefoto



Dobry eksport drobnego wytwórcy

Przedstawimy tego ciekawego wystawcę — to Coopexim, Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego. Poważny eksporter, reprezentujący sobą ponad 10 000 wyrobów 800 spółdzielni pracy z całego kraju. Ta ogromna różnorodność produktów trafia do 95 krajów, przez które jest zakupowana, oglądają ją także corocznie na 30 międzynarodowych imprezach handlowych.

Coopexim eksportuje towary z 14 branż: od zabawek i odzieży, po galanterię metalową czy skórzaną, wyroby drewniane, artystyczne. Przy tej wieloasortymentowości dorównuje przy tym innym wyspecjalizowanym centralom, osiągając bez mała ich wysokie obroty; tak jest np. w dziedzinie galanterii skórzanej, drewnianej, włókienniczej.

Świadczy to nie tylko o prężności handlowej Coopeximu, ale przede wszystkim o potężnym zapleczu produkcyjnym i możliwościach wytwórczych drobnego przedsiębiorstwa producenta. W istocie w takich specjalnościach jak ozdoby choinkowe, lalki i zabawki, w aparaturze pomiarowo-kontrolnej, sprzęcie medycznym czy wyrobach ludowych i artystycznych — spółdzielczość pracy jest potężnym, niejednokrotnie — wylądnym producentem.

Zrozumiałe więc jest zainteresowanie, jakim cieszą się u zagranicznych kupców stoiska Coopeximu na tegorocznych MTP.

Przybywa ich w tym roku znacznie więcej, niż podczas poprzednich imprez, wielu z nich podpisuje już pierwsze kontrakty. To też dotychczas obroty Coopeximu osiągnęły 1 mln dolarów, uzyskane w większości z zachodnimi odbiorcami. Są to przede wszystkim kupcy z NRD, Wielkiej Brytanii, Holandii, a także z Danii, Szwecji, Norwegii, Szwajcarii, Austrii, Libii i Jugosławii. Największym powodzeniem cieszą się zabawki, lalki — w której to dziedzinie spółdzielczość jest dyktatorem nie tylko produkcji, ale i mody, sporo też sprzedaje się obecnie artykułów spożywczych i chemicznych, produkcji spółdzielczej.

Coopexim wystawia zarazem wiele innych artykułów. W odzieży dziecięcej prezentuje praktycznie wszystko co potrzebne jest dziecku w wieku 3—16 lat, a ponadto prawdziwą kolekcję odzieży ro-

boczej i ochronnej, znanej już w 40 krajach. Są tu także liczne zabawki muzyczne, meble wikłowe. W branży drzewnej szczególnie bogato prezentują się wielkopolskie spółdzielnie, które skupiły prawie 60 proc. eksportu tej branży (nota bene największym zainteresowaniem cieszą się tutaj meble ogrodowe ze spółdzielni w Stęszewie). Galanteria skórzana pokazana jest w licznych oryginalnych modelach.

W nieco mniejszym asortymencie prezentuje się na MTP wyroby innego jeszcze drobnego i pokrewnego przedsiębiorstwa — rzemiosła, które oferuje Przedsiębior-

Dokończenie na str. 2

Znów prowokacja w rejonie bazy Guantanamo

Kubańskie oświadczenie

Ministerstwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby opublikowało oświadczenie, w którym ostro protestuje przeciwko nowym prowokacjom USA dokonywanym z bazy morskiej w Guantanamo.

W oświadczeniu stwierdza się, że rankiem 15 bm. dwa amerykańskie samoloty wojskowe naruszyły obszar powietrzny Kuby w rejonie



SKT — WARTA 1:3

W drugiej kolejce rozgrywek tenisowych o drużynowe mistrzostwo Polski poznanska Warta spotkała się w Sopocie z miejscowym SKT. Po pierwszym dniu prowadzi Warta 3:1. Gasiorek wygrał z Lewandowskim 6:3, 6:2, 6:4 i Andrzejewskim 3:6, 6:0, 6:1. Piątek pokonał Andrzejewskiego 6:2, 6:1 a Cerba przegrała ze Zdunową 1:6, 2:6. (JM)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 18. VI. 1966 r. Nr 143 (6950)

Sejm przyjął pięć ustaw

Nadzwyczajna sesja w przeddzień 22 Lipca

17 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

W toku plenarnej debaty Izba przyjęła następujące ustawy:

- o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego.
- o postępowaniu egzekucyjnym w administracji
- o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym
- o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar.
- o miarach i narzędziach pomiarowych.

Izba zatwierdziła zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych oraz podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia sesji.

Izba postanowiła zwrócić się do Rady Państwa o zwołanie w celu uczczenia Tyśiąclecia Państwa Polskiego, nadzwyczajnej uroczystej sesji Sejmu na 21 lipca br., w przeddzień święta narodowego — rocznicy powstania Polski Ludowej.

Projekt ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego przedstawił Izbie pos. Michał Grendys (SD).

W dyskusji nad projektem ustawy zabrali głos posłowie: Halina Karpńska (PZPR), Tadeusz Sitek (ZSL), Alojzy Czarnecki (SD).

Projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji zreferował pos. Zdzisław Gomoła (ZSL). Dyskutan ci, posłowie: Mieczysław Trześniak (PZPR), Bartłomiej Rusin (ZSL) i Witold Lassota (SD).

Z kolei posłanka Helena Dąbska (ZSL) przedstawiła Sejmowi projekt ustawy o uzdro-

wiskach i lecznictwie uzdrowiskowym.

W dyskusji nad projektem ustawy zabrali głos posłowie: Irena Janiszewska (PZPR), Jan Ciupiński (SD), Andrzej Zabiński (PZPR), Marcin Cieżarek (ZSL), Jerzy Hagmayer (bezp. „Pax”), Zygmunt Filipowicz (bez. Chrześ. Stow. Społ.), Franciszek Jakszewicz (bezp.).

Projekt ustawy o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar zreferował pos. Henryk Szafranski (PZPR).

W dyskusji głos zabrali pos. Konstanty Lubiński (bezp. „Znak”), który omówił różne aspekty proponowanej ustawy.

Następnie pos. Igor Łopatynski (PZPR) przedstawił Sejmowi projekt ustawy o miarach i narzędziach pomiarowych.

Z kolei Izba na wniosek Konwentu Seniorów zatwierdziła zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych, a następnie podjęła uchwałę o zamknięciu wiosennej sesji Sejmu. (PAP)

Szwedzkie okręty z wizytą w Gdyni

17 bm. przybył do Gdyni zespół 6 okrętów Królewskiej Szwedzkiej Marynarki Wojennej z wizytą oficjalną. Okretem flagowym zespołu jest niszczyciel „Halland”.

Około godziny 8.30 po powitalnych salutach okręty przycołnowały w reprezentacyjnym miejscu miasta — przy Skwerze Kościuszki.

Orkiestry odegrały hymny narodowe. W imieniu dowódcy tła Marynarki Wojennej gości przywitał komandor Józef Porydzaj. Powitanie przyjął dowódca floty przybrzeżnej Królewskiej Szwedzkiej Marynarki Wojennej i jednocześnie dowódca zespołu przybyłego do Gdyni — kontradmirał Dag Arvas.

Na pokładzie niszczyciela „Halland” odbyła się konferencja prasowa. Kontradmirał Dag Arvas wyraził swoje zadowolenie z przybycia do Polski, z którą Szwecja utrzymuje tradycyjne dobrosąsiedzkie stosunki. Marynarze szwedzcy zawsze bardzo przyjemnie odczuwali gościnność ze strony marynarzy polskich. Dowódca zespołu okrętów zaznaczył, że w naszym kraju jest po raz drugi — pierwszy raz bawił w Gdyni w 1937 r. do której przynależał na szkolnym żagłowcu.

W czasie pierwszego dnia pobytu przedstawiciele dowództwa okrętów szwedzkich złożyli wizyty dowódcy Marynarki Wojennej PRL, przewodniczącemu Prezydium WRN w Gdańsku i przewodniczącemu

A. Kosygin ponownie w Helsinkach

W piątek rano premier ZSRR A. Kosygin i prezydent Finlandii U. Kekkonen powrócili specjalnym pociągiem do Helsinek. Fińsko-Radziecka Izba Handlowa podejmowała śniadaniem A. Kosygina i towarzyszące mu osoby. Na śniadaniu obecny był prezydent Finlandii, Kekkonen.

Premier Związku Radzieckiego oświadczył podczas wiecu w Helsinkach, że w Europie nie ma żadnych nieuregulowanych problemów granic.

Kosygin powiedział, że jeśli NRF uwzględni ten fakt w swej polityce zagranicznej i jeśli uznają istnienie dwóch państw niemieckich, znacznie łatwiej będzie zapewnić w Europie trwały pokój.

USA nie zwyciężą narodu wietnamskiego — powiedział również szef rządu ZSRR — choćby nie wiadomo jak bardzo powiększały swój potencjał militarny w tym rejonie świata. Przez swą politykę wietnamską, przez niechęć się ze światową opinią publiczną, która rządzące USA znajdują się na arenie międzynarodowej w coraz większej izolacji.

Obszerną część przemówienia poświęcił Kosygin stosunkom radziecko-fińskim. (PAP)

W Hiszpanii Trzecia konfiskata pisma katolickiego

Według informacji korespondenta Agencji France Presse, pismo jezuitów hiszpańskich „Mundo Social” decyzją władz frankistowskich zostało wycofane z obiegu. Pismo zamieszczało sprawozdanie grupy księży katalońskich w sprawie zajęć w ubiegłym miesiącu w Barcelonie między policją i duchownymi.

Korespondent podkreśla, że jest to trzecia kolejna konfiskata pisma katolickiego w ciągu ostatnich tygodni. (PAP)

Jazdźcy z 4 państw na Woli

Wysoki jest poziom międzynarodowych zawodów konnych z udziałem najlepszych jeźdźców NRD, Węgier, Włoch i Polski. Pierwszego dnia triumfowali na torze wojskim Włosi: (od lewej) A. Oppes — brązowy medalista z Rzymu na koniu Argo de la Grucca i P. Angioni — złoty medalista w WKKW z Tokio, na koniu Little Sky. Tuż za nimi uplasowali się Feliks Drozd z warszawskiej Gwardii na Iskrze i Marian Babirecki z Legii na Cedronie.

Fot. — K. Przychodzki



Amerykańską „perswazją” chcą uspokoić wietnamską wieś

W Południowym Wietnamie trwają demonstracje przeciwko rządzącej juncie wojskowej. Przywódcy buddyjscy wezwali w piątek swych wiernych do przeprowadzenia w skali krajowej trzydniowego strajku protestacyjnego przeciwko reżimowi saigonskiemu.

Do miasta Hue, gdzie w czwartek zastrzyła się gwałtownie sytuacja w wyniku przejścia na stronę buddystów 1500 żołnierzy pierwszej dywizji piechoty — władze saigonskie przerzucają coraz to nowe posiłki w celu opanowania sytuacji. W Hue w dalszym ciągu odbywają się demonstracje buddystów.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował że

lotnictwo USA przeprowadziło w czwartek 90 nalotów na Północny Wietnam.

Prezydent Johnson omawiał w czwartek w Białym Domu wraz z zastępcą ambasadora USA w Wietnamie Południowym, Porterem, realizację programu „uspokajania” ludności wiejskiej w Wietnamie Południowym. W kołach oficjalnych w Waszyngtonie podkreśla się, że prezydent uważa tę sprawę za równie ważną, jak akcje amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie.

W rozmowie z dziennikarzami Porter utrzymywał, że w wyniku tych amerykańskich „perswazji” chłopi wietnamscy opuszczają okryty kontrolowane przez partyzantów. Jednakże wielu amerykańskich senatorów i kongresmenów stwierdza, że chłopi są zmuszeni porzucić swoje miejsca zamieszkania z powodu amerykańskich nalotów i ostrzału artyleryjskiego. Również telewizja pokazywała wielokrotnie, jak oddziały piechoty USA ewakuują wsie.

Amerykańskie plany „pacyfikacji” przewidują — jak wynikało ze słów Portera — przesiedlenie 14 proc. ludności Wietnamu Południowego do końca bież. roku do okrytych kontrolowanych przez reżim Ky. Porter twierdzi, że taka translokacja ma ułatwić działania wojsk amerykańskich przeciwko partyzantom.

Przywódca większości demokratycznej w Senacie USA, Mansfield, wygłosił w Nowym Jorku przemówienie na temat wojny wietnamskiej.

Mansfield podkreślił bankructwo dotychczasowej polityki wietnamskiej. Przyznając, że próby zakończenia wojny, zarówno przez jej osłabienie, jak i przez intensyfikację, nie powiodły się, Mansfield stwierdził z naciskiem, że nie lepiej zakończyć się próby rozszerzenia bombardowania DRW.

W celu niedopuszczenia do rozszerzenia się konfliktu i do celu zakończenia wojny wietnamskiej Mansfield wystąpił z wnioskiem „nawiązania bezpośredniego kontaktu” między USA a ChRL, na możliwie wysokim szczeblu. Kryzys w Azji

Wczoraj obradowali chemicy

W piątek w Domu Kultury zakładów „Stomil” w Poznaniu odbyła się VII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Zawodowego Chemików okręgu poznańskiego. Na konferencję przybyło 73 delegatów reprezentujących 30 zakładów chemicznych, szklarskich, ceramicznych, papierniczych itp., przedstawiciele centralnych i wojewódzkich instancji związkowych oraz zaproszeni goście.

Referat wprowadzający wygłosił ustępujący przewodniczący ZO ZZ Chemików — H. Przybylski. W trakcie dyskusji zanalizowano pracę władz okręgowych związku w ostatnich latach a także uchwalono program działania i wnioski na następną 3-letnią kadencję. Na konferencji dokonano wyborów nowego Zarządu Okręgu, Komisji Rewizyjnej i 10 delegatów na IX Krajowy Zjazd ZZ Chemików.

Głównymi zadaniami ujętymi w programie działania a wyrażonymi w dyskusji były: podniesienie wydajności pracy, uaktywnienie rad robotniczych i samodzielnego samorządu robotniczych w zakresie zadań społecznych i planowania zadań przedsiębiorstw, rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Przewiduje się poprawę warunków pracy, rozwój bazy socjalno-bytowej i placówek kulturalno-oświatowych dla pracowników chemii. Postanowiono też zająć się regulacją plac w przemyśle szklarskim.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo kreowanego ZOZZ Chemików przewodniczącym został ponownie wybrany H. Przybylski. (smi)

Przy użyciu przemocy

Erhard propaguje wchłonięcie NRD

Agencja ADN donosi z Bonn, że kanclerz Erhard w artykule zamieszczonym w czwartkowym biuletynie prasowym CDU oświadczył, iż próba puczu z 17 czerwca 1953 r. stanowi przesłankę do osiągnięcia zjednoczenia Niemiec.

Przemawiając podczas wiecu odwetowców w Muenster Erhard odrzucił kategorycznie możliwość rokowań między

obu państwami niemieckimi. Równocześnie zaatakował wyrażone poglądy między SED i SPD, która — jego zdaniem — powoduje powstawanie wśród ludności zachodniemieckiej wrażeń, jakoby dojrzewały sprzyjające warunki do zjednoczenia Niemiec.

Z kolei wiceprzewodniczący SPD Erler przyznał co prawda w napisanym przez siebie artykule, że wśród młodego pokolenia powstały wątpliwości co do dotychczasowego oficjalnego stanowiska Republiki Federalnej w sprawie zjednoczenia Niemiec, lecz nadal opowiedział się za zbankrutowaną polityką CDU/CSU. Wypowiedział się również za utrzymaniem organizacji militarnej NATO.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Rainer Barzel, spotkał się w czwartek w Białym Domu z prezydentem Johnsonem. Jak podaje korespondent Agencji France Presse, Barzel, który przybył poprzedniego dnia do Waszyngtonu, odbył z Johnsonem rozmowę prywatną, czego jednak Urząd Prasowy Białego Domu nie chciał potwierdzić. Rzecznik prasowy Departamentu Stanu USA, McCloskey, oświadczył na konferencji prasowej, że departament jest zainteresowany propozycją Barzela dotyczącą „zjednoczonych” Niemiec, w których pozostawałyby oddziały wojsk radzieckich i jeżeli zostanie ona poparta przez rząd NRF, wówczas Stany Zjednoczone rozpatrzą ją najstaranniej. (PAP)

południowo-wschodniej ma tak ogromną wagę i kryje w sobie tak wielkie niebezpieczeństwa — powiedział Mansfield, że spotkanie między sekretarzem stanu Ruskim a chińskim ministrem spraw zagranicznych w celu podjęcia próby przywrócenia pokoju jest w pełni uzasadnione. PAP

20-lecie „Prasy Polskiej”

Jubileuszowe spotkanie

Pismo Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich „Prasa Polska” obchodzi w tych dniach 20-lecie istnienia. Z tej okazji kolegium redakcyjne zorganizowało w piątek w Warszawie jubileuszowe spotkanie.

Wzięli w nim udział członkowie Prezydium ZG SDP z prezesem red. Stanisławem Mojkowskim, przewodniczącą Zw. Zaw. Prac. Prasy i Radia Wisła Pankiewicz-Morawska, wiceprezes RSW, „Prasa” Edmund Król, przedstawiciele Biura Prasy KC PZPR, redaktorzy naczelni pism warszawskich i agencji prasowych.

PAP

Antyfaszystowska demonstracja robotników w Karlsruhe

W związku ze zwołaniem do Karlsruhe zjazdu zachodniemieckiej partii skrajnej prawicy, neohitlerowskiej NPD (Partia Narodowo-Demokratyczna), z inicjatywy związków zawodowych odbyła się tu w piątek 17 bm., a więc w przeddzień zjazdu NPD, wielka demonstracja antyfaszystowska.

Skupiła ona na placu przed Schwarzwaldhalle (w niej właśnie obradować mają „narodowi demokraci”) około 20.000 związkowców, głównie robotników badenkiego przemysłu, wśród nich szczególnie

W Domu Technika

I Ogólnopolskie Sympozjum Poligraficzne

W Domu Technika w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj I Ogólnopolskie Sympozjum Poligraficzne, zorganizowane przez oddział poznański Sekcji Poligrafów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Politycznych. Na obrady przybyło ponad 300 osób w tym m. in.: dyrektor departamentu techniki Ministerstwa Kultury i Sztuki — L. Lewandowski, delegacja z Wyższej Szkoły Poligraficznej im. O. Grotowicza w Lipsku, goście zagraniczni specjaliści w dziedzinie poligrafii oraz inżynierowie, technicy poligrafowie i racjonalizatorzy ze wszystkich zakładów poligraficznych w Polsce.

Zasadniczym celem imprezy jest konfrontacja obecnego stanu polskiej poligrafii z najnowszymi osiągnięciami światowymi w tym przemyśle. Podczas sympozjum zostanie wygłoszonych 12 referatów, w tym większość przez prelegentów zagranicznych. Referaty są ilustrowane filmami i przezroczymi oraz połączone z dyskusją. Ich tematyka obejmuje najnowsze osiągnięcia w poligrafii w zakresie: maszyn, urządzeń i technologii (pisalimy o tym szczegółowo 7 bm.). (ad)

Najlepsze zespoły szkół średnich

Dziś o godz. 19 w Wielkiej Sali Pałacu Kultury odbywa się w ramach III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego Uroczysty Koncert artystyczny zespołów szkół średnich Poznania i woj. poznańskiego. Wystąpi w nim: 7 chórów, 4 zespoły taneczne, 2 estradowe, 2 muzyczne, kapela ludowa oraz laureaci konkursu recytatorskiego i piosenkarskiego. Jest to pierwszy tego rodzaju koncert w Poznaniu.

Poprzedzi go o godz. 12 w Pałacu otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Zabytki i współczesna architektura Wielkopolski” oraz szereg koncertów młodzieżowych: w Parku im. M. Kasprzaka (godz. 15), przed Pałacem Kultury i w Parku Solackim (oba o godz. 16.30).

W niedzielę Uroczysty Koncert w Pałacu Kultury (także Wielka Sala, godz. 11) zostanie powtórzony dla młodzieży. O godz. 15 zespoły dają 3 koncerty otwarte w tych samych punktach co w sobotę. Razem w Poznaniu wystąpi około 300 uczniów szkół średnich z województwa i 250 z Poznania. (p)

Tragedia przy ul. Suchej

16 bm. w Poznaniu przy ul. Suchej, zdradzający objawy choroby psychicznej, Wilhelm Paetzold zamordował 66-letnią Elżbietę Nowicką oraz zadał obrażenia 23-letniej Janinie Kaczor. O szczegółach tej tragedii poinformowała nas wczoraj Prokuratura m. Poznania.

Od dłuższego czasu między Paetzoldem a Nowickimi dochodziło do sąsiedzkich sporów. Ostatnia kłótnia nastąpiła 15 bm. Po niej E. Nowicka postanowiła złożyć na swego przeciwnika skargę w zakładzie, który administrował jej i sąsiada mieszkaniom. Zamiar swój zrealizowała 16 bm. Dowiedział się o tym Paetzold i w porwybie zemsty zamordował E. Nowicką, natomiast jej córce — J. Kaczor zadał kilka ciosów toporkiem. Wkrótce po zbrodni 67-letni W. Paetzold został zatrzymany przez funkcjonariusza MO. Śledztwo, podczas którego podejrzany zostanie poddany dokładnym badaniom psychiatrycznym, w toku. (ak)

Unowocześnianie odlewnictwa

Dobre wyniki poznańskiego eksperymentu

Przed 2 laty z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu i Zakładów Metalurgicznych „Pomet” — zapoczątkowano ciekawy eksperyment koordynacyjny. Jego celem była realizacja programu unowocześnienia, bez dodatkowych wielkich inwestycji, wielkopolskich odlewni oraz pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych odlewni małych.

W Wielkopolsce czynne są obecnie 22 przemysłowe zakłady odlewnicze, 3 odlewnie spółdzielcze i 10 rzemieślniczych. Wiele małych zakładów pracuje według przestarzałych metod technologicznych, odczuwa braki fachowej kadry, a równocześnie ma spore rezerwy produkcyjne. Aby je wykorzystać, przystąpiono do realizacji etapami — planu rekonstrukcji. Specjaliści jednej z największych w kraju odlewni — „Pomet” udzieliłi pomocy małym zakładom, zwłaszcza w dziedzinie szkolenia załóg, nowoczesnych pracowni technicznych, analiz metalograficznych oraz w zakresie organizacji procesów produkcyjnych i technologicznych.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Bez dodatkowych inwestycji wzrosła o kilka tysięcy ton ponad plan ilość dostarczonych w ub. r. odlewów; poprawiła się też ich jakość. Małe odlewnie coraz śmielej zaczynają stosować nowoczesne metody pracy.

Najwyższą „władzą” tego nieformalnego związku odlewników wielkopolskich są plenarne konferencje przedstawicieli fabryk oraz współpracujących z nimi naukowców. Konferencje te zajmują się wybranymi tematami, zgodnie z ustalonym planem rekonstrukcji poznańskiego odlewnictwa. (PAP)

Katastrofa pociągów pod Radomskiem

W piątek ok. godz. 4.50 na linii kolejowej Teklinów — Radomsko na stojącej z powodu awarii elektrovozów pociąg towarowy nr 31090 najechał drugi pociąg towarowy, zderzając z Częstochowy ze znaczną szybkością. Maszynista elektrovozów tego pociągu Franciszek Scibiorek przejechał sygnał ustawiony na „stój”. Zarówno Scibiorek jak i jego pomocnik Marian Kuczyniewski ponieśli śmierć na miejscu.

W wyniku zderzenia zostało rozbitych ok. 20 wagonów. Oba tory linii kolejowej Warszawy — Częstochowa zostały zatarasowane na długości ok. 130 m. (PAP)

Powątpiewanie w Senacie USA o jasnowidztwie Ruska

Sekretarz stanu USA, Rusk, przemawiał na posiedzeniu senackiej podkomisji do spraw bezpieczeństwa narodowego stwierdzając, że problem stosunków między Francją a NATO jest jeszcze daleki do rozstrzygnięcia.

Sekretarz stanu nawoływał do umocnienia NATO i „zachowania jedności”.

Dokonana przez Ruska ocena sytuacji wywołała wśród obecnych senatorów powątpiewające uwagi.

Członkowie podkomisji zwrócili m.in. uwagę, że coraz więcej kongresmenów jest zdania, że USA powinny zmniejszyć liczbę wojsk amerykańskich w Europie zachodniej, ponieważ inne państwa NATO nie zwiększają swych wydatków wojskowych w tym stopniu jak tego żądają USA i że nie udzielają one pomocy w wojnie wietnamskiej.

Rusk odmówił komentarzy na temat podobnych nastrojów jednakże nieco później wypowiedział się przeciwko zredukowaniu oddziałów amerykańskich w Europie oraz jednostronnemu zmniejszeniu sił zbrojnych NATO.

Poinformowane koła partyjskie podają, że stała Rada NATO na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli Francji, de Leusse omawiała sprawę ostateczną. Wskazywano na możliwość zderzenia. (PAP)

20 ofiar zderzenia dwóch tankowców

Według doniesień napływających z Nowego Jorku, w wyniku zderzenia i pożaru dwóch tankowców w porcie nowojorskim zginęło 20 osób, a los 12 jest na razie nie znany. W szpitalu przebywa 40 rannych (na ogólną liczbę 69 ludzi, którzy wyszli cało z katastrofy). Rozpoczęte niezwłocznie śledztwo wykazuje, co było przyczyną kolizji, zwłaszcza, że warunki atmosferyczne były dobre i nic nie wskazywało na możliwość zderzenia. (PAP)

MTP ♦ MTP

Dokończenie ze str. 1

stwo Handlu Zagranicznego Prodimex.

Dotychczasowe transakcje eksportowe osiągnęły tu wartość równą ubiegłorocznej z okresu całych Targów. Oznacza to więc, że sprzedaż wyrobów rzemiosła za granicę będzie tym razem znacznie większa. Nawiazano przy tym nowe kontakty ze Szwajcarią i Francją, a także Islandią, sprzedano niektóre artykuły spożywcze do NRF i Holandii, wyroby drzewne do Anglii, NRF, Jugosławii. Ciekawe kontrakty podpisano m.in. na meble stylizowane, które szczególnie zostały podkreślone w ekspozycji Prodimexu. Oczekuje się jeszcze na kontrahentów z NRF, W. Brytanii, Holandii, Szwecji oraz kilku krajów socjalistycznych.

Wszystko to wskazuje, że produkty pochodzące od drobnego wytwórcy polskiego z powodzeniem trafiają na zagraniczne rynki. A nie jest to przy tym mało opłacalny eksport prymitywnych produktów, lecz przede wszystkim pracochłonnych wyrobów, wymagających dużego udziału rąk ludzkich oraz pomysłowości artystycznej i technicznej. A to już jest eksport wysoce efektywny.

Wczoraj z okazji dnia narodowego wystawców brytyjskich odbyło się przyjęcie wydane przez organizatorów ekspozycji Wielkiej Brytanii. W spotkaniu tym wziął udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Wielkiej Brytanii — Richard Powell oraz ambasador w Warszawie — George Clutton. Poprzedniego dnia odbyło się spotkanie członków brytyjskiej sekcji PIHZ z wystawcami W. Brytanii. Ze strony gości udział wzięli sekretarz ambasady i dyrektor pawilonu na MTP — Denis McCallindon.

16 bm. na przyjęcie wydane przez wystawców szwedzkich przybył ambasador królestwa Szwecji — E. Kronvall oraz dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu — K. E. Orro. Ze strony polskiej udział wzięli wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, oraz prezes PIHZ — Antoni K. Adamowicz. W PIHZ pojechano wczoraj delegację Indyjsko-Polskiej Izby Handlu i Przemysłu, pod przewodnictwem jej prezesa — H. P. Nauda. (ZS)

Zjazd spółdzielczości produkcyjnej

Dokończenie ze str. 1.

istnieją jeszcze liczne niedociągnięcia, zwłaszcza z winy przedsiębiorstw budownictwa rolniczego. Nie brak też biurokratycznych utrudnień przy zatwierdzaniu lokalizacji, zdobywaniu dokumentacji itp. Wiele mówił o tym Jan Gawelka z woj. wrocławskiego.

Stanisława Golińska z woj. poznańskiego zajęła się brakami w zakresie szkolenia i niedostatkami w dziedzinie rozwoju urządzeń socjalnych w spółdzielniach.

Zwracano też uwagę na konieczność ściślejszej współpracy zespółowych gospodarstw z kółkami rolniczymi, zwłaszcza w zakresie mechanizacji i nasennictwa. Zastanawiano się również nad sprawami zwiększenia liczby członków spółdzielni i tworzenia nowych gospodarstw zespółowych.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał minister rolnictwa Mieczysław Jagielski.

Po przemówieniu ministra Jagielskiego delegaci wysłuchali sprawozdań komisji zjazdowych, udzieliłi ustępującej Radzie i Zarządowi CZRSP absoltorium.

Na zakończenie obrad zjazd dokonał wyboru nowej Rady CZRSP oraz podjął uchwałę. PAP

Telefony

Wczoraj w godzinach popołudniowych brak było w dzielnicy Jeżyce — wody. Jak się dowiedzieliśmy, nastąpiło to na skutek zapalenia się głównego energetycznego kabla rozdzielczego. Przerwa w dostawie wody trwała ok. 30 do 40 minut, po czym pompy rozpoczęły pracować normalnie.

Spłoszone konie przyczyniły się do wypadku w Krzesinach. Ogołnionych potłuczeń doznał 65-letni M. G., który wracając z pola spadł z grabiarki.

W czasie pracy zламаł nogę 27-letni St. M., zatrudniony w zakładach przy ul. Wieruszowskiej 12/14.

Na skutek upadów zasłabła w sklepie PSS przy ul. Kraszewskiego 56-letnia J. K. Padając, p. J. K. doznała rany tułowej głowy.

Dwa wypadki zanotowały wczoraj poznańskie tramwaje. O godz. 14.40 samochód bagażowy zatrzymał się na szynach (z niewiadomych przyczyn) przy ul. Dzierżyńskiego. Motorniczy 3-ki nie mógł zahamować i potracił pojazd. Przy placu Młodej Gwardii zderzyła się 17-ka z samochodem osobowym. W obu wypadkach nie było ofiar. (t)

100 LAT TEMU W IRKUCKU

Trop znalazłem w Irkucku — kim muzeum regionalnym. Wypytując o dawne pamiątki po Polakach — ofiarach katorżniczych zsyłek w XIX wieku (w samym muzeum pamiątek tych też nie ma!) usłyszałem: „Jeden z pracowników naukowych uniwersytetu pisze pracę na temat polskich zesłańców”. Ba, ale jak się nazywa? Po kilku rozmowach telefonicznych ustaliliśmy. Nazywa się Kowal Siemion Fiodorowicz. Adres, telefon. Nie ma go w domu. Nie ma na uniwersytecie. A mnie się pali pod nogami, program pobytu w Irkucku wypełniony po brzegi. Jeden dzień nad Bajkał, drugi do Bracka, reszta zwiedzanie różnych instytucji, szkół. Z Kowalem muszę rozmawiać jeszcze dziś.

Wreszcie żona informuje: „Siemion Fiodorowicz jest na zebraniu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w lokalu Kirowskiego Rejkomu”. Kiedy się tam zjawiłem była mała sensacja. Takie zebranie i polski dziennikarz. Poda-

Od naszego specjalnego wysłannika

wał się ku mnie najpierw starszy, siwy pan, ręką serdecznie potrząsnął i rzekł: „Profesor Szostakowicz jestem, historyk z irkuckiego uniwersytetu. Pochodzenia polskiego. Dziad zesłaniec, należał do grupy, która oswobodziła Jarosława Dąbrowskiego”. Oto jedno z tych licznych spotkań jakie miałem na Syberii i Dalekim Wschodzie, gdy na wieść iż przybył polski dziennikarz ten i ów się przedstawiał, że on pochodzi z Irkucka albo też że Polak — zna bo w 1945 r. szedł przez nią na Berlin.

Udało mi się wreszcie zabrać do sąsiedniego pokoju Kowala. Okazało się, że kilku pracowników naukowych uniwersytetu w Irkucku pracuje nad polskimi tematami. Kowala interesuje polityczna zsyłka Polaków na Sybir w połowie XIX wieku. Przygotowuje dwie prace. Pierwsza będzie miała charakter popu-

larny i opowie o przygotowaniach do powstania Polaków i Rosjan zesłanych na Syberię oraz o przebiegu tego powstania w czerwcu i lipcu 1866 r. (właśnie teraz mamy stulecie tego wydarzenia!) Druga ma być pracą ściśle naukową i traktować ma o historii polskiej zsyłki na Syberię w połowie XIX wieku. Oczywiście w pierwszym rzędzie pytam Kowala o powstanie 1866 r. o którym w Polsce — poza specjalistami — niewiele ludzi wie.

Według rachunku Kowala po powstaniu styczniowym 1863 r. przybyło na Sybir ponad 22 tysiące Polaków (dotychczasowe niepełne dane mówią o 18 tys.). Doświadczenia poprzednich zsyłek mówiły, że kto na Syberii założy ręce i popadł w apatię, ten szybko ginął. Wszyscy rozumieci, że trzeba dalej walczyć, znowu próbować szczęścia. Istniała wielka organizacja podziemna dla całej Syberii, od Tobolska do Zabajkała, we wszystkich miastach były jej oddziały. Oddziały te miały często różne nazwy, ale w sumie stanowiły jedno. Literatura rewolucyjna była dostarczana z zachodu. Oczywiście do takiej pracy trzeba było ludzi aktywnych i odważnych. Tych wymieniano pomiędzy poszczególnymi miejscami katorgi. Pomagali w tym Polacy i Rosjanie pracujący w policji, sądach itd. — ludzie specjalnie wysłani na Syberię do pomocy katorżnikom. Oczywiście nie wiedział o tym reżim carski.

Istniała także specjalna organizacja ucieczek z Syberii przez Rosję na zachód. A nie przez Chiny czy centralną Azję co wydawałoby się prostsze i bezpieczniejsze. Organizacja ta bardzo sprawnie potrafiła organizować przerzuty do Europy. Do 1864 r. centrala organizacji katorżników mieściła się w Tobolsku, potem przeniosła się do Tomsku i Krasnojarska. Do tej polskiej w zasadzie organizacji włączali się także Rosjanie — katorżnicy. Cel organizacji — poprzez powstanie oswobodzić wszystkich katorżników na całej Syberii łącznie z Zabajkałem. Powstanie rozpoczęło się 25 czerwca 1866. Kiedy jednak nie udało się nawiązać kontaktu z Zabajkałem zmieniono cel — postanowiono na razie wyswobodzić tylko centralne rejony Syberii i utworzyć odrębne państwo syberyjskie. Plan był realny. Siły armii carskiej i powstańców były w zasadzie równoważne. Były zaś jeszcze duże szanse przeciągnięcia Kozaków, bardzo niezadowolonych z wysłania ich oddziałów na Syberię. Pomocny był też strach, który padł na carskich wojskowych i urzędników. Niestety, powstanie nie wybuchło we wszystkich miastach jednocześnie. Ośrodki w Tomsku i Krasnojarsku zostały rozgromione na początku. A to były ośrodki centralne. Potem wygnieciono po kolei inne. Mimo tego popłoch na całej Syberii był wielki.

W samym Irkucku powstania w zasadzie nie było, choć i tu poczyniono znaczne przygotowania. Kiedy jednak zaczęło się w Krasnojarsku gubernator irkucki Korszakow rozesłał wszystkich miejscowych katorżników — Polaków w liczbie ponad 2 tysiące wokół jeziora Bajkał do prac przy budowie drogi. Tam znaleźli się też przywódcy irkuckiej organizacji powstańczej.

Mimo rozproszenia, podjęto powstanie małymi grupami tak, że i wokół Irkucka były walki. Jeszcze w latach 20-tych przy drodze wokół Bajkału, a i w samym Irkucku były krzyże z napisami na cześć poległych powstańców — Polaków. Potem zginęły i dziś już nie można nawet odnaleźć miejsc, gdzie stały.

Pytam Kowala o nazwiska przywódców powstania i rezultaty tego zrywu. Siemion Sołowiew, Walenty Lewandowski, Paweł Landowski, Józef Szlenker, Dionizy Rogalewicz, Zygmunt Minejko, Iwan Gajbulin — oto co z pamięci wymienia Kowal. Rezultatem zaś powstania była znaczna poprawa warunków życia katorżników. Trudno podsumować wyniki polityczne i moralne powstania, ale niewątpliwie były one ogromne, także ich wpływ na miejscowe społeczeństwo. Ludzie podnieśli głowy, stali się śmielsi.

A losy uczestników? Od sierpnia do listopada 1866 r. trwał śledztwo. Potem w listopadzie tylko dwa razy odbyły się otwarte posiedzenia sądu. Reakcja publiczności była tak gwałtowna, że następne posiedzenia odbywały się przy drzwiach zamkniętych. W wyroku czterech skazano na rozstrzelanie, część na wieczną katorgę, część na 25 lat katorgi, kilku na 12 lat, a kilku nawet uwolniono. Potem była amnestia więc sporo Polaków wróciło do ojczyzny, ale znalazłszy tam swoje mienie skonfiskowane, a rodzinę niekiedy rozgromioną — wracali z powrotem na Syberię. Tak że — według oceny Kowala — większość zesłańców pozostała na zawsze na dalekiej Syberii. Stąd nie trudno tam spotkać polskie nazwiska (a Kowal to niby co, nie polskie?). U niektórych do dziś zachowały się pamiątki po powstańcach i katorżnikach. A jest nawet wieś, Wierszyna się nazywa, 135 km od Irkucka, gdzie mieszkają wyłącznie Polacy, gdzie zachował się język i zwyczaje polskie. I ciekawe — gdy Rosjanin wżeni się do tej wioski zostaje zasymilowany i z czasem sam zaczyna mówić po polsku.

Rozmawiamy oto w setną rocznicę tragicznych wydarzeń bez wzajemnych uprzedzeń. Było, minęło. Cierpieli ze strony caratu Polacy, ale cierpieli również i Rosjanie. I nie bez satysfakcji spotyka Polak gdzieś w dalekim Irkucku rosyjskiego naukowca, który spokojnie, beznamiętnie opowiada o Polakach, którzy porwali się przeciw rosyjskiemu imperium. Naukowca, który za cel wielu lat badań postawił sobie wyświeślenie sprawy polskiej na Syberii.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Cedynia i Siekierki
pomniki sławy
oręża polskiego

Cedynia 972 rok — zwycięska bitwa Mieszka I z grabięcym najazdem niemieckich feudałów.

Siekierki 1945 rok — forsowanie Odry przez jednostki Wojska Polskiego, początek końca III Rzeszy, ostatnie dni przed szturmem Berlina.

Te dwie miejscowości i te dwie daty weszły na stałe do historii naszego kraju. Są one jak gdyby kłamrą spinającą tysiąclecie dzieje Polski, przyominając największe nasze zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą.

18 i 19 czerwca br. w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego Cedynia i Siekierki staną się widowiskiem wielkich obchodów i manifestacji.

★

Forsowanie Odry przez oddziały I Armii Wojska Polskiego było częścią zapoczątkowanej gigantycznej operacji berlińskiej stanowiącej ostatni akt II wojny światowej. W operacji berlińskiej armia radziecka dysponowała ponad 41 tys. dział i moździerzy, 6.300 czołgów i dział pancernych oraz 8 tys. samolotów. W tym potężnym uderzeniu wzięły udział dwie armie wojska polskiego I i II wnosząc poważny wkład w ostateczne rozgromienie faszystowskiej III Rzeszy.

W tych pamiętnych dniach I Armia Wojska Polskiego otrzymała zadanie sforsowania Odry i przełamania obrony nieprzyjaciela na odcinku od Gozdowice do Karlsbieru. Nie było ono łatwe. W pasie jej natarcia warunki terenowe niezwykle utrudniały działania zaczepne, stwarzały hitlerowcom pomyślne warunki do obrony. Płaska, otwarta dolina jaką stanowi międzyczęść Odry i Starej Odry, wały przez ciępowodziowe, nasypy kolejowe, a także zbudowane umocnienia — stanowiły bardzo poważne przeszkody utrudniające zwłaszcza działanie broni pancernej. W tamtych pamiętnych dniach Odra wylała szeroko i w niektórych miejscach rozlewała się do 2,5 km szerokości. Przeciętna szerokość rzeki wynosiła na tym odcinku od 250 do 300 m. Jeśli dodamy, że teren ten jest w dużym stopniu zalesiony, a ponadto przecinają go dwie poważne przeszkody wodne — kanał Hohenzollernów i rzeka Hawela, to uzyskamy możliwie pełny obraz trudności jakie wyłoniły się przed nacierającymi oddziałami. Nieprzyjacieli obsadził tę ostatnią rubież obrony przed Berlinem

ważnymi siłami. Obok dywizji piechoty znajdowały się tu dywizje zmechanizowane, poważna ilość artylerii, a ponadto schrony bojowe i inne urządzenia wzmacniające trwałość obrony.

Operację I Armii Wojska Polskiego można podzielić na trzy etapy. Pierwszy z nich to boje w dniach od 16 do 19 kwietnia. W toku zażartych i krwawych walk oddziały nasze zdołały przełamać obronę nieprzyjaciela nad Odrą i następnie wykorzystując ten sukces, uchwycić przyczółki na Starej Odrze.

W drugim etapie oddziały polskie w dniach od 20 do 27 kwietnia przełamały obronę hitlerowską nad Starą Odrą i kontynuując natarcie sforsowały kanał Hohenzollernów przechodząc do obrony na zachód od tego kanału.

Trzeci etap działań I Armii Wojska Polskiego przypada na dni od 27 kwietnia do 6 maja 1945 r. Wówczas to pod ciosem naszych żołnierzy pękła ostatnia linia obrony nieprzyjaciela nad Havellandischer Grosser Haupt-Kanal. Potem był już pościg, likwidowanie grup hitlerowskich stanowiących opór. Wreszcie oddziały nasze wyszły nad Łabę, kończąc swój zwycięski bojowy szlak.

W walkach o przełamanie umocnień nad Odrą i sforsowanie rzeki brały udział 1, 2, 3, 4 i 6 dywizji piechoty oraz 1 brygada kawalerii. Ponadto uczestniczyły w tej operacji inne oddziały specjalne, a przede wszystkim saperzy, którzy w działaniach nad Odrą zapisałi szczególnie bohaterstwa i odwagę w historii naszego oręża.

Walki nad Odrą to przykład wysokich wartości bojowych naszego żołnierza, jego bohaterstwa, ofiarności i poświęcenia. Na nic nie zdały się umocnienia i przeszkody, nie zatrzymała napierających także Odra. W następstwie operacji odrzańskiej otwarta została droga do Berlina, a oddziałom polskim przypadł w udziale zaszczyt szturmu stolicy III Rzeszy. Było to największe od czasów Grunwaldu zwycięstwo w historii naszego oręża. W tamtych pamiętnych dniach w Berlinie obok czerwonych radzieckich — powiewał biało-czerwony polski sztandar. Dopełniła się miara dziejowej sprawiedliwości.

ANTONI ZUROWSKI

TEATR

Pozycja na lato

Rewia Osieckiej „Niech na tylko zakwitną jabłonie” doczekała się rekordowej liczby ponad 120 przedstawień. „Król włóczgów” powinien cieszyć się nie mniejszym powodzeniem. Repertuar typowo rozrywkowy, komediowo-muzyczny po okresie supremacji na naszych scenach sztuk trudnych, ambitnych i poważnych zaczyna zdobywać sobie powoli i pod wyraźnym ciśnieniem widowni uznanie w oczach kierownictwa naszego teatru. Na pewno nie ma co przy tym biadać nad spadkiem ambicji artystycznych sceny poznańskiej, czy niewyrobinieniem publiczności, która tak wyraźnie zgłasza swe zapotrzebowanie na rozrywkę. Teatr bulwarowy, komediowo-muzyczny jest przecież naturalną, pełnoprawną częścią składową współczesnego teatru, ma wszelkie dane do równoczesnego istnienia i rozwoju. A w lecie, w okresie kanikuli tylko on może jeszcze przyciągnąć widownię. Oczywiście pod warunkiem, że przy realizacji komedii muzycznej obowiązywać będzie ta sama zasada, co przy przygotowywaniu sztuk ambitnych artystycznie, zasada dobrej roboty, poważnego traktowania niepoważnej komedii.

„Król włóczgów” jest przedstawieniem niezłym. Nie tak może udanym jak rewia Osieckiej, ale zrobionym uczciwie, solidnie. Spektakl ma trzy poważne atuty. Doskonałe dekoracje, a przede wszystkim kostiumy, aktorstwo Tadeusza Wojtychy, świecące w tym przedstawieniu znowu pełnym blaskiem oraz wyrównany na ogół zespół wykonawców. Nie ma on może jeszcze tylko jakiegś trafniejszego sprecyzowanego formuły całości widowiska, wyraźnie określonego charakteru scenicznego. Grawituje między operetką, a komedią sowizdrzalską, między nowoczesną farsą i groteską a wielką rewią kostiumową. Przedstawieniu brakuje też chwilami dobrego tempa scenicznego, wstawki baletowe i muzyczne rozsadzają i tak wątku już os fabularną spektaklu.

Aktorsko „Król włóczgów” przygotowany został natomiast całkiem niezle. Poza Wojtychą, który każdym swym pojawieniem się na scenie znakomicie bawi widownię, dobrze zrobione aktorsko scenki i role zaprezentowały: Janina Ratajska, Aleksandra Konciewicz i Jadwiga Żywczyk. Ładnie i wdzięcznie kreśli tu sylwetkę zakochanej damy dworu Hanna Wróblówna, niezłym Villonem młodzieńcem i pełnym temperamentu jest Rajmund Jakubowicz. Podobają się tu też Henryk Machalica w roli króla i Zbigniew Bebak w roli ochmistrza dworu.

Muzyczna strona spektaklu nie dorównuje już oczywiście aktorskiej. Dość skromnie brzmi tu akompaniament muzyczny. Nie wszyscy aktorzy radzą sobie dość udanie ze śpiewem. Ale wszystko to nie jest w stanie zmienić bardzo ciepłej, bardzo aprobującej reakcji widowni na całe to kanikułowe przedstawienie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

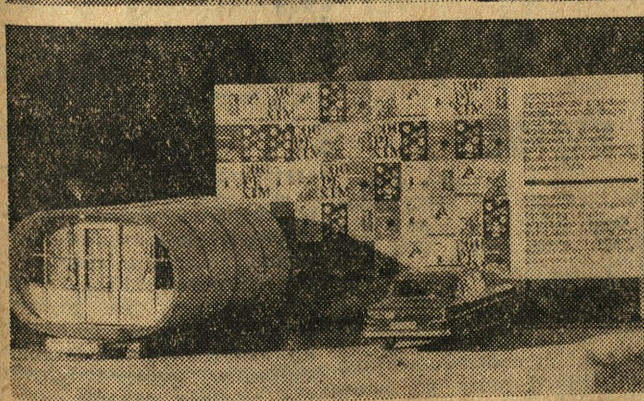
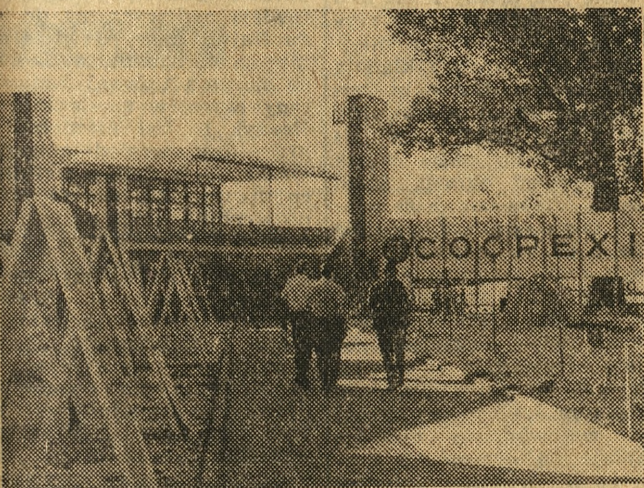
Teatr Polski w Poznaniu „Król włóczgów” — komedia muzyczna I. H. Mac Carthy'ego i R. Frimmla w przekładzie Tadeusza Sygietyńskiego, w reżyserii Marii Straszewskiej, scenografii Stanisława Bąkowskiego i choreografii Eugeniusza Paplińskiego.

COOPEXIM

wystawia także w Krzyżownikach

Międzynarodowe Targi Poznańskie zajmują nie tylko centralne tereny przy ul. Głogowskiej. Ekspozycje targowe spotkać można w wielu innych punktach miasta, a także na dalekich przedmieściach. Bardzo oryginalna jest ekspozycja sprzętu turystycznego zorganizowana przez Centralę Handlową COOPEXIM nad Jeziorem Kierskim w ośrodku wypoczynkowo-turystycznym WZSP „Kaskada”. Piękna architektura przystani jest doskonałym tłem dla namiotów i innego drobnego sprzętu turystycznego ekspozowanego przez tę centralę. Zwiedzający stoisko korzystają przy okazji z ożywczego kąpiel i niemal praktycznie zapoznają się z walorami wystawianego sprzętu. Gratulujemy doskonałego pomysłu i prezentujemy zdjęcia z kierskiej ekspozycji. [d]

Fot. (4) K. Przychodzki



Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Warszawskiego jest jedyną w Polsce placówką przygotowującą kandydatów do zawodu dziennikarskiego. W ubiegłym roku przeprowadzono na Studium gruntowną reformę programu nauczania. W nowym obowiązującym obecnie programie dominują przedmioty polityczne i praktyczno-dziennikarskie. Studium prowadzi trzy specjalizacje: prasową, radiową i telewizyjną. Sluchacze Studium Dziennikarskiego redagują własne pismo warsztatowe „Mercuriusz” oraz ćwiczeniowe audycje radiowe i telewizyjne. Znaczną część godzin dydaktycznych poświęca się na zajęcia reportersko-terenowe. Jedną z kluczowych pozycji nowego programu są praktyki wakacyjne w prasie, agencjach oraz radiu i TV. Obok pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu prowadzą na Studium zajęcia znani dziennikarze-praktycy.

Kandydaci na Studium Dziennikarskie UW powinni odpowiadać następującym warunkom: 1) nieprzekroczony 30 rok życia, 2) posiadanie dyplomu ukończenia jednej ze szkół wyższych (magisterium), 3) dobry stan zdrowia. Egzamin wstępny odbędzie się w typcu. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela codziennie Sekretariat Studium Dziennikarskiego UW, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VII p., tel. 20-47-20, w godz. 9-13.

W Markkleeberg koło Lipska otwarta została doroczna wystawa rolnicza NRD. Potrwa ona do 10 lipca. Na terenach otwartych o powierzchni 150 hektarów oraz w 90 halach i pawilonach prezentuje swe osiągnięcia 200 najlepszych spółdzielni produkcyjnych, czołowe instytuty naukowe, zakłady środków spożywczych.

Specjalną część ekspozycji poświęcono na popularyzację podstawowych warunków rozwoju nowoczesnego rolnictwa, sformułowanych na IX Niemieckim Kongresie Chłopów w Berlinie w początkach br.

Bulgaria, Anglia, Jugosławia i Rumunia prezentują w Markkleeberg traktory i maszyny rolnicze.

O zainteresowaniu wystawą świadczy zapowiedź przyjazdu 1500 specjalistycznych wycieczek i 100 dziennikarzy z 8 państw. (ZAP)



W bieżącym tygodniu (od 20 do 26 czerwca) TV nada trzy transmisje z Festiwalu Piosenki w Opolu; z Poznania zaś zobaczymy kilka programów o MTP oraz „Giełdę reporterów”.

PONIEDZIAŁEK: 17 - dla dzieci film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”, 17.15 - dla młodzieży „Z busola na szlak”, 17.35 - magazyn turystyczny „Tramp”, 17.50 - „Giełda reporterów”, 18.20 - Kino Krótkich Filmów, 18.50 - „Eureka”, 20 - Teatr TV: „Chłopcy” S. Grochowiaka w reżyserii T. Jaworskiego; wystąpią: K. Opaliński, Z. Mrózewski, G. Łutkiewicz, Z. Rysiówna, B. Ludwińska, Z. Małyńczak, A. Dzwonkowski i inni.

WTOREK: 10 — film fab. radz.
„Nieprzyjacieli u progu” (16 l.), 17—
Kino „Płyś”: „O kaczce plot-
ce”, 17.15 — teleturniej „9 minut”,
17.45 — „Aktualności targowe”, 18—
„Spotkania z przyrodą”, 18.25—
dla młodych z cyklu „Zapra-
szamy na wtorek wieczór” (wizy-
ta u prof. T. Lewickiego), 18.55

25 czerwca 1946 r. ogłoszono dekret o utworzeniu przedsiębiorstwa pod nazwą: Państwowy Instytut Wydawniczy. A więc za kilka dni zasłużone wydawnictwo, największy w Polsce edytor literatury pięknej i książek z dziedziny humanistyki obchodzi 20-lecie działalności.

W 1946 r. wydano 23 książki; obecnie w PIW-ie ukazuje się ok. 220 tytułów rocznie. W ciągu 20 lat PIW wydał 4 tys. tytułów w łącznym nakładzie 62 mln egzemplarzy.

W ciągu 20 lat debiutowało w PIW-ie wielu wybitnych dziś literatów, a obecnie współpracuje z wydawnictwem ok. 500 pisarzy, 400 tłumaczy i wielu naukowców.

88 procent górników w Zagłębiu Ruhry wypowiedziało się za strajkiem, jeżeli właściciele kopalń nie zgodzą się na polepszenie ich warunków bytowych. Rosnące hałdy, mnożące się już świętówki, zamykanie kopalń — wszystko to budzi niepokój i rozgoryczenie. Przy bywa czarnych znaków zapytania nad przyszłością czarnego węgla w NRF.

Od ostatniej podwyżki płac w styczniu 1965 roku ceny w Niemczech zachodnich skończyły znowu o 4,5 procent. W związku z tym przewodniczący związku zawodowego górników, Walter Arendt wystąpił z żądaniem przyznania górnikom wyrównania, odpowiadającego wysokości spadku siły nabywczej mas pracujących i premii dla tych górników, którzy przepracowali w jednej kopalni cały rok. W sumie wysokość żądanej podwyżki płac wyniosłaby przeciętnie 8 procent.

Ale przedstawiciel pracodawców, dr Helmuth Burckhardt, ten sam, który objął przed siedmioma laty swoje stanowisko, z miejsca zapowiedział wyrzucenie z pracy 100 tysięcy górników, nie myśli dolożyć ani feniga. Na hałdach zalega blisko 20 milionów ton węgla i koksu, na świecie upał. W tej sytuacji Burckhardt skłonny jest traktować „pogróżki” górniczej braci jako akcję bez większego znaczenia.

Na serio niepokoją się natomiast politycy z rządzącej w Nadrenii-Westfalii koalicji CDU/FDP. 10 lipca odbędzie się

wybory do Landtagu. CDU/ FDP dysponuje włątą większością (110 mandatów na 90 SPD) głosów, a szanse SPD na zwycięstwo niektórzy obserwatorzy uważają za poważne. Niedawno kanclerz Erhard został — jak pisze „Spiegel” — wygwidywany w westfalskim mieście Werne. — Przywódca frakcji parlamentarnej CDU, Rainer Barzel, powiada zaś, że „kiedy płonie Ruhra, w Renie braknie wody, by ogień ugasić”...

Górnictwo węglowe kosztuje dzisiaj zachodnioniemieckiego podatnika około miliarda marek rocznie. Postanowiono wprowadzić — dla poprawy pogarszającej się nieustannie sytuacji — skoncentrować produkcję na najbogatszych pokładach, najtańszych w eksploatacji. Specjalna komisja racjonalizacyjna wypłaca (z funduszy rządowych) po 23 marki za tonę węgla... niewydobytego przez zamykanie na jej zlecenie, najmniej rentowne kopalnie. Środek ten nie mógł przynieść jednak rezultatów, skoro jednocześnie innym ko-

palniom nie zabroniono wydobywać tyle węgla co poprzednio, dokładnie 135 mln. ton rocznie. Rynek zaś nie może wchłonąć w tym okresie więcej aniżeli 100 mln. ton, zaś premie za „niewydobyć” sięgają wielu milionów ton.

Związek zawodowy górników liczy w tej chwili nie tyle na zrozumienie ze strony koncernów węglowych, ile na „wielką politykę”. Stąd zwiąższona presja na rząd i przygotowania do strajku, planowanego na koniec czerwca. „Po 10 lipca — ostrzega Arendt (to jest po wyborach) — grozi nam niekończąca się seria „świętówek”...

Dla 41-letniego Arendta strajk górników był pierwszym w życiu, ale starsze pokolenie górników dobrze pamięta sytuację wybuchową z lat 20-tych. Pamięta też czasy zwalniania ludzi z pracy dziesiątkami tysięcy, lata nędzy i rozpacz...

Wtedy jednak nie istniały czynniki, składające się dzisiaj na trudną i złożoną sytuację

w górnictwie węglowym nie tylko w NRF. W każdym z krajów zachodnioeuropejskich konkurencja między paliwami stałymi i płynnymi nie jest tak zafarta jak w NRF. Obok ropy naftowej w grę wchodzi także współzawodnictwo ze strony tańszego węgla amerykańskiego, który opłaca się transportować przez Ocean. Hamburg np. korzysta dzisiaj w całości z węgla wydobywanego przez amerykańskich górników.

Niezależnie od tego, czy strajk górników wybuchnie, czy — jak w 1962 roku — zostanie zażegnany, nie znikną warunki wywołujące nastroje strajkowe. Kryzys w największej i najstarszej galezi gospodarki Zagłębia Ruhry, jaką jest górnictwo, to tylko jeden z poważnych problemów stojących przed rządem bońskim. Zresztą nie tylko przed nim, ale przed rządami wielu innych krajów europejskich. przez które przechodzi właśnie strajkowa burza.

J. R.

O pole w ostatnich dniach bardzo upodobało się do... Poznania z przedtargowych dni. Festiwal Piosenki tak jak nasze MTP wyzwała niezwykłą — rzec można — energię kierowników przeróżnych instytucji. Z okazji tak wielkiego „święta” przeprowadza się (w ostatniej chwili) remonty lokali gastronomicznych, hoteli i innych obiektów użyteczności publicznej. Tymczasem — i w okresie przedfestiwalowym — ludziska przyjeżdżają do Opola, szukają miejsca w hotelu (jeden w remoncie), szukają wolnego krzesła w restauracji (jak wyżej). A przyjechać do Opola, powiedzmy, o północy? Żadnych usług tego rodzaju poza restauracją dworcową nie uświadczysz.

szczególnie kiedy świeci słońce. Wówczas miasto odkrywa cały swój urok. Czysto utrzymane uliczki, ładne kamieniczki starego Opola. A wszystko jakby na przekór czterem, otaczającym miasto cementowiom, rozsiewającym ogromne masy pyłu. Opole jest jak wiadomo najbardziej zapyłnionym miastem w kraju. Czynione są próby zaradzenia temu stanowi rzeczy. Zakładają się — kosztem wielu milionów złotych — filtry, jednak i to nie wiele pomaga. Pył nadal opada na piękne miasto.

Obok rozbudowywanego amfiteatru opolskiego, gdzie odbywa się festiwal — świątynia archeologów. Tu znaleziono wiele cennych przedmiotów, tu trwają nadal prace przy konserwacji zachowanych fragmentów prastoiwiskich budowli. Estrada koncertowa otrzymała już dach, więc w razie deszczu, przynajmniej wykonawcy i konferansjerzy nie będą potrzebowali używać parasoli. W Opolu mówi się jednak, że bez płaszczy przeciwdeszczowych na festiwalowe występy nie należy się wybierać.

Sopocki festiwal piosenki nie doczekał się jeszcze — mimo międzynarodowej obsady — transmisji telewizyjnej odbieranej przez Eurowizję. Tymczasem festiwal polski transmitowany będzie do krajów Europy zachodniej. Już od kilku dni w hotelu „Toropolu” (świeżo sztuczne łodowisko, na któ-

rym w okresie festiwalu odbywać się będą atrakcyjne imprezy rozrywkowe) zakwaterowana jest liczna ekipa Eurowizji, przygotowująca się do przekazywania najciekawszych występów polskich piosenekarek. Można śmiało powiedzieć, że ranga festiwalu — m. in. dzięki temu — rośnie.

Zainteresowanie polską pirsenką jest zresztą w Opolu ogromne. Każdy chciałby w jakiś sposób przyczynić się do jej sukcesu. Nic dziwnego, że wiele pożytecznych dla miasta prac, wykonuje się w czynnie społecznym. Także miejscowe władze przykładają wielką wagę do festiwali. Dzięki niemu przecież miasto, choć przez krótki okres żyje „na dużym oddechu”. Aby jednak nie fałszować obrazu, gwoździściłości trzeba dodać, że władze a także sami opolanie nie tylko z okazji festiwalu wykazują zainteresowanie rozwojem miasta i województwa. Jak twierdzą „dobrze zorientowani” wiele inicjatyw powstaje nieustannie w wyniku zażartych dysput i utarczek. Owocne muszą być te utarczki jeśli województwo opolskie znajduje się w czołówce krajowej, w produkcji płodów rolnych a także niektórych gałęziach przemysłu (jak wiadomo opolskie gospodarstwo rolne znajduje się na pierwszym miejscu prawie we wszystkich wskaźnikach produkcyjnych).

Na zakończenie można by postawić pytanie. Po co ludzie przyjadą do Opola (w dniach festiwalu)? Ano, aby przy okazji piosenki, zobaczyć także inne Opole. Nie tylko to rozrywkowe. To które żyje cały rok. Naprawdę warto.

JANUSZ MARCISZEWSKI

wieści fantastyczno-naukowych spróbowali swego szczęścia na tym polu także fil.

mówcy. Nieczęsto docierają do nas jednak tego rodzaju filmy, tym większe więc chyba zainteresowanie wzbudzi „Wchłiki czasu”, zrobiony w oparciu o pierwszą, debiutancką książkę Wellsa. Obawiam się jednak, że filmowanie fantastyki jest pocignięciem nadzwyczaj ryzykownym. Co innego pisać, co innego rozbrajać wyobraźnię czytelnika, pozwalać mu wyobrażać sobie to wszystko, czego w szczególach autor oddać przecie nie jest w stanie. Co innego zaś pokazywać. Tu już bujać nie można. Tu trzeba konkretnie, z wszystkim najdrobniejszymi szczegółami przedstawić widzowi świat przyszłej cywilizacji z wszystkimi urządzeniami technicznymi, które będą wówczas człowiekowi towarzyszyć. Po

nieważ zaś to jest niemożliwe z konieczności więc filmy tego rodzaju nie mogą uchronić się od naiwności.

Zwłaszcza gdy filmuje się taki temat jak w „Wehikuł czasu”. Idzie tu bowiem o naukowca, który skonstruował maszynę, która może go przemieścić w dowolny okres czasu zarówno przeszłości jak i przyszłości. Po czym z tego wynalazku korzysta, a my z nim odbywamy fantastyczną wędrówkę w bliską a potem bardzo daleką przyszłość.

Kiedy mowa o pisarzach fantastycznych podkreśla się zwykle ogólnoludzkie ideały przepajające ich twórczość, humanistyczne walory ich pisarstwa (np. troskę o lepszą przyszłość rodzaju ludzkiego). W przypadku tego filmu refleksja nad rozwojem ludzkości jest głęboko pesymistyczna. Oto gdziekolwiek zatrzymamy się w czasie wszędzie

Z nowego pracownika było rzeczywiście niewiele pożytku. Henryk R. zaczął pracować w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w dniu 1 marca. Już w czasie okresu próbnego kilkakrotnie korzystał ze zwolnień lekarskich. Potem był znowu przez przeszło 2 miesiące (od 28 maja do 5 sierpnia) niezdolny do pracy z powodu choroby. Do pracy stawił się 6 sierpnia, ale już po jednym dniu znowu zachorował. I to na tę samą chorobę, na którą cierpiał poprzednio. Wyzdrowiał dopiero w listopadzie.

Ale instytucja w której pracował nie czekała tak długo. W dniu 21 sierpnia rozwiązano z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia z terminem 31 sierpnia.

Henryk R. wystąpił z poz-
wem przeciwko Zarządowi
Budynków Mieszkalnych, do-
magając się wypłacenia na-
leżności za czas choroby, przy
wróceniu do pracy i odszko-
dowania.

Sąd powiatowy zasądził na jego rzecz kwotę ok. 10 tys. zł, stojąc na stanowisku, że zgłoszenie się Henryka R. do pracy w dniu 6 sierpnia nie było tylko formalnością i że okres choroby należało liczyć na nowo od tej przerwy. Ponieważ Henryk R. — po praw nie nieważnym zwolnieniu — nie mógł uzyskać pracy aż do 30 czerwca następnego roku, sąd powiatowy uwzględnił w zasadzonej kwocie również utratę zarobków aż do tego terminu.

Ten uprawnomocniony już wyrok sądu powiatowego Prokurator Generalny zaskarżył rewizją nadzwyczajną do Sądu Najwyższego. Rewizja domagała się uznania, że w końcu sierpnia upłynął 3-miesięczny okres, w czasie którego Henryk R. był niezdolny do pracy (bez uwzględnienia zgłoszenia się w dniu 6 sierpnia), co upoważniało zakład pracy do wypowiedzenia pracy Henrykowi R.

Ale Sąd Najwyższy skargę rewizyjną odrzucił. Stwierdzono tu przede wszystkim, że pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (z 21 sierpnia) nie wymieniało przyczyny uzasadniającej ten tryb wypowiedzenia. A w tym wypadku powoduje to „niewłaściwość czynności prawnej”. Sposunek prawny trwał więc nadal, a Henryk R. mógł domagać się dopuszczenia do pracy.

Sąd Najwyższy uznał w dalszym ciągu, że nawet jednodniowe zgłoszenie się do pracy przerywa okres zwolnienia chorobowego, w związku z czym Henrykowi R. należy się wynagrodzenie zarówno za czas choroby, jak i za okres późniejszy, kiedy nie wykonywał pracy „z przyczyn odnoszących się do pracodawcy”. Biorąc pod uwagę, że Henryk R. po wyzdrowieniu poszukiwał nowej pracy i nie mógł jej uzyskać aż do 30 czerwca, Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok sąsądzający na rzecz Henryka R. zwrot utraconego wynagrodzenia do tego właśnie terminu.

JAN WOLSKI

akurat trwa wojna, im dalej w przyszłość tym bardziej wymyślna i okrutna (wizja zagłady atomowej!). Kiedy na konie trafiamy jak gdyby do raju zaludnionego przez piękne dziewczęta i dorodnych chłopców, którzy nigdy się nie starzeją okazuje się, że stanowią oni coś w rodzaju bydła rzeźnego dla potworów zamieszkujących podziemne jaskinie. Można wprawdzie powiedzieć, że Wells ostrzega w ten sposób ludzkość przed konsekwencjami ciągłych wojen, że nawołuje do wychowania człowieka w duchu pokój-ju — byliby to jednak wnioski ciągnięty nieco za uszy.

Wszakże film jest niewątpliwie ciekawy, prowadzony jest z nerwem, wartko, nudzić się na nim raczej nie będziecie. Na okres kanikuly przy-
cja w sam raz.

WSZYSTKIE PUNKTY USŁUGOWE
MIEJSKICH PRALNI I FARBARNI
w Poznaniu, ul. Staroleśka 34/36,
telefony: 700-51, 700-52 i 700-53
przyjmują do farbowania

wszelką odzież, tkaniny i włóczkę
na kolory: bordo, brązowy, czarny,
czerwony, granatowy, modrakowy, po-
maranczowy, rdzawy, szliwowy, zgnio-
zielony i zielony.

PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ DO BARWIENIA
TKANINY I INNE WYROBY WŁOKNIEN-
NICZE OD ZAKŁADÓW PRACY.

M4335

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce w Po-
znaniu — przyjmie do pracy natychmiast
SPRZEDAWCÓW na 1/2 etatu i do prowizyjnej
sprzedaży warzyw i owoców.
Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — ul. Głogow-
ska 218. K4223

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wo-
dociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Pół-
nocna 14 przyjmie zaraz:
— OPERATORÓW lekkiego sprzętu drogowego —
(spychaczy koparki)
— ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH do betoniarni
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
— BLACHARZA SAMOCHODOWEGO
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy
w Budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac
w godz. od 8 do 14. Telefon 515-51 do 53. K4082

Praca

Pracownika, znającego
prowadzenie kasy, listy
płac i spraw z tym zwią-
zanych — poszukujemy
na wyjazd na ca 4-5 mie-
sięcy. Mieszkanie i utrzy-
manie na miejscu. Może
być rencista (ka). Koniecz-
ne poważne referencje.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25797g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 24022g

Profesorowie przygotowu-
ją do egzaminów wstę-
pnych i poprawkowych
uczniów szkół podstawo-
wych i średnich. Trau-
gutta 32 m. 21. 23452g

Kupno

Włosy cięte stale skupuje
Wytwórnia „Perukarska”
Poznań, Matejki 68 m. 7
24822g

Kupię aparaty wyładowe.
Edward Szulczyński, p-ta
Wolkowa, pow. Kościan.
25094g

Sprzedaż

Wózek — spacerówkę —
sprzedam. Gwardii Ludo-
wej 32 m. 2. 25384g

Dnia 16 czerwca 1966 r., zmarła w 68 roku
życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana mat-
ka, teściowa i babcia, śp.
z **PLACIEKICH**

Zofia Józefowa Niezychowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu
18. VI. 1966 r. o godz. 7 w kościele parafialnym
w Granowie.

Nieszpory żałobne, odbędą się tego dnia
o godz. 17, po czym nastąpi złożenie zwłok do
grobowca rodzinnego w Granowie.

Pogrzeb w żałobie
CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Dnia 16 czerwca 1966 r., po długich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., zmarła,
nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy
lat 72, śp.

Stanisława Wolniewicz

z domu KRAUSE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 12.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 56 m. 2. 26244g

Dnia 16 czerwca 1966 roku zmarł, po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., mój najdroższy mąż, nasz kochany o-
ciec, dziadek, brat, wuj i kuzyn, w 87 roku
życia, śp.

Maksymilian Czubak

emerytowany dypl. nauczyciel muzyki i śpiewu.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała przy
ulicy Bluszczonej.

Cieężko strapił
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Dolna Wilda 32 m. 6. 26242g

Dnia 15 czerwca 1966 roku zmarł, śp.
dr Władysław Kowalenko

b. profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza,
em. samodzielny pracownik nauki PAN, współ-
organizator i wykładowca w 1944-1945 tajne-
go Uniwersytetu Ziemi Zachodniej w Warsza-
wie, organizator i dyrektor w 1942-1944 taj-
nego Instytutu Morskiego w Warszawie, orga-
nizator i pierwszy rektor Wyższej Szkoły Han-
dlowo-Morskiej w Gdyni i Sopocie, redaktor
Stojnika Starożytności Słowiańskich, członek
Instytutu Zachodniego.

Z głębokim żalem żegnamy w Zmarłym pra-
wego człowieka, nieustraszonego badacza, dłu-
goletniego członka Wydziału (II) Historii i Nauk
Społecznych, Komisji Historycznej i Komisji
Rewizyjnej.

ZARZĄD

Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
26242g

FOTO-OPTYKA

w Poznaniu

POLECA SVOJE USŁUGI

w zakresie:

- ☆ FOTOGRAFII AMATORSKIEJ, TECHNICZNO-RE-
PORTAŻOWEJ CZARNO-BIAŁEJ I KOLOROWEJ,
- ☆ PRZEZROCZY BARWNYCH I CZARNO-BIAŁYCH,
- ☆ WYWOŁYWANIA TAŚMY FILMOWEJ 16 I 2 X 8 mm
CZARNO-BIAŁEJ I KOLOROWEJ.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ PLACÓWKI FOTO-OPTYKI.

GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ WYKONANIA!

Informacji odnośnie zdjęć technicznych i przezroczy
reklamowych dla instytucji i przedsiębiorstw udziela

LABORATORIUM W POZNANIU

ulica Prusa 19 — telefon 443-27

K4144

WARSZTAT
Naprawy Silników
Samochodowych
i Motocyklowych

szlifowanie wałów
korbowych do 3 m
dl. oraz szlifowanie
cylindrów.

LUDWIK
MALINOWSKI
Poznań, Grodziska 24
tel. 425-85
25068g

Motocykl CZ 175 — sprze-
dam. Cena 10.000. Jackow-
skiego 49. 26038g

Sprzedam motocykl MZ
250, na chodzie 15.000 — zł.
Ul. Kazimierza Wielkiego
1, garaż 17, w godz. 16-18.
26046g

Sprzedam foksteriera z
metryką, pies pieceni-
syczny. Ul. Hłbnera 27
m. 8. 25369g

Wózek głęboki, nowocze-
sny, sprzedam. Poznań,
Kwiatowa 10 m. 4. 25343g

LoKale

Kulturalna panienka pra-
cująca i studiująca, po-
szukuje pokoju niekrepu-
jącego na okres jednego
roku (w centrum). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25894g.

Wolsztyn! Zamienie mie-
szkanie samodzielne, 3-po-
kójowe w Wolsztynie, na 3-
pokójowe w Poznaniu, na 3-
pokójowe w Wolsztynie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24929g.

2 studentki poszukują po-
koju z wygodami. Płatne
za rok. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
25116m.

Zamienie 3 1/2-pokojowe
mieszkanie z kuchnią, ła-
zienką, centrum — na po-
kój z kuchnią, łazienką,
chętne w nowym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
25098m.

Dnia 15 czerwca 1966 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Ignacy Sobkowiak

powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem
Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Małeckiego 17 m. 4. 26193g

Dnia 16 czerwca 1966 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Stanisław Fiebig

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Poznańska 56 m. 2. 26163g

Dnia 15 czerwca 1966 r. zmarł, długoletni, wy-
trwały, ofiarny działacz Frontu Jedności Naro-
du, przewodniczący Okręgowego Komitetu FJN
nr VI Poznań — Stare Miasto.

Wincenty Kaczmarek

W Zmarłym dzielnicę Stare Miasto, stracił
jednego z najbardziej cenionych, działaczy spo-
łecznych.

Cześć Jego Pamięci!
KOMITET DZIELNICOWY FJN
POZNAŃ — STARE MIASTO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz.
10.50 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego
Ciała przy ul. Bluszczonej. K4421

Dnia 15 czerwca 1966 r., po długiej i ciężkiej
chorobie, odszedł od nas na zawsze, mój naj-
ukochańszy mąż, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Stefan Szalczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Bluszczonej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Laskowa 39. 26183g



NIE TRAC SZANS
WYGRANIA

PÓŁ MILIONA ZŁ.
Złóż zaraz kupony
„KOZIOŁKÓW”

K4447

Pracująca panna poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
25067m.

Pani po studiach poloni-
stycznych poszukuje sa-
modzielnego pokoju zaraz
lub od 1 września. Oferty
„Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 25105m.

Laborantka poszukuje sa-
modzielnego pokoju od 1
lipca. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
25105m.

Przyjme pana na pokój.
Poznań-Górczyn, Gostyń-
ska 113. 25154m

Nieruchomości

Willi nowa, komfortowa,
wolnostojąca, 4-pokojowa,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, garaż,
ogród — 450.000, — wpa-
ty 400.000, — willa 4-pokojo-
wa, kuchnia, łazienka,
centralne, garaż, 4.000 m²
ogród, 100 drzew owoc-
owych, przedmieście Po-
znania, przy torolebusie —
420.000, — dom 3-pokojo-
wy, kuchnia, morza ogró-
du przy Poznaniu —
160.000, — willa 5-pokojo-
wa, kuchnia, morza ogró-
du w Puszczykowie —
250.000, — sprzedaż Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego 16
25933g

Willi wolnostojące, jed-
norodzinne, także bliźni-
cze, domy z ogrodami,
parcele — zatwierdzona
budowa, gospodarstwa przy-
warte, każdej wielkości,
ogrodnictwa, poleca —
także proszę zgłaszać: No-
wak Poznań, Wyspiański-
go 16. 25932g

Atrakcyjna połowa bliź-
niaka, luksusowej budo-
wy, przy tramwaju —
850.000, — willa wyłączo-
na, 3-pokojowa, przy
tramwaju 525.000, — wpa-
ty 400.000, — połowa no-
wego bliźniaka, 3 duże po-
koje 400.000, — dom nowy
3-pokojowy z wygodami
300.000, — piętrowy dom wy-
łączony 3-pokojowy —
225.000, — domek 2-poko-
jowy z wygodami, dużym
ogrodem 180.000, — poleca
do sprzedaży, przyjmuję
nowe zlecenia — Adamski
Poznań, Matejki 33a. 25891g

Sprzedam działki budow-
lane. Ul. Piłkowska 76.
25701g

Puszczykowo! Sprzedam
parcelę zagospodarowaną
2100 m². Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25383g

Zguby

11 bm. na trasie Mickie-
wicza — Fredry, zgubio-
no złotą bransoletkę. Ucz-
ciwego znalazcę proszę o
wiadomość — tel. 435-81.
26261g

Dnia 15 czerwca 1966 r. zmarł tragicznie, nasz
jeden syn i brat, przeżywszy lat 20, śp.

Ryszard Kania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE I SIOSTRA

Poznań, ul. Laskowa 39. 26173g

Dnia 16 czerwca 1966 r. zmarła nagle, naj-
droższa moja siostra, szwagierka oraz ukocha-
na mama chrzestna, przeżywszy lat 61, śp.

Janina Staszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZINA I NAJBLIŻSI

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 15. 26190g

Dnia 15 czerwca 1966 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., po krótkiej chorobie, nasza
najdroższa matka, babunia, teściowa, ciocia,
kuzynka, śp.

Maria Różańska

z domu CZWOJDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20
bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI Z MEZAMI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 15. 26190g

Dnia 17 czerwca 1966 r. zmarł, po krótkich lecz-
ciwych cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 77 lat, śp.

Jan Panowicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm.
o godz. 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

Stęszew, ul. Laskowa 39. 26222g

XXXV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE
DOBRY SĄSIEDZI ZAPRASZAJĄ!

PO RAZ 14 DEMONSTRUJE

Niemiecka Republika Demokratyczna

w Poznaniu

NA EKSPOZYCJI KOLEKTYWNEJ

SVOJE WYROBY

Dominują tu eksponaty
z dziedziny przemysłu obróbki metali.
Wiele z tych wyrobów reprezentuje najwyższy
światowy poziom naukowo-techniczny.

Ponadto wystawiamy
bardzo interesujące towary konsumpcyjne.
Nigdy jeszcze sąsiednie państwo niemieckie nie
utrzymywało z Polską tak przyjaznych stosun-
ków jak dzisiaj Niemiecka Republika
Demokratyczna.

Dlatego też z prawdziwą przyjemnością zapraszamy
Was wszystkich do odwiedzenia naszej ekspozycji

W HALI 14

i na terenie otwartym.

KIEROWNICTWO EKSPOZYCJI KOLEKTYWNEJ
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

K4076

REMINGTON

ELEKTRYCZNE APARATY DO GOLENIA

zaprasza serdecznie zwiedzających Targi Poznańskie 1966
do odwiedzenia stoiska firmy REMINGTON.

Będziecie mogli u nas wypróbować nieobowiązujące
najnowsze modele elektrycznych aparatów do golenia
firmy REMINGTON.

Klienci firmy Remington mają możliwość skontrolować
na naszym stoisku targowym swoje elektryczne aparaty do
golenia firmy Remington.

Oczekujemy Was i podejmujemy się bezpłatnej
reperacji Waszych elektrycznych aparatów do golenia
firmy Remington.

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE,
Hala 20, stoisko 239 — 12—26 czerwca 1966.

K4175



Różne

Wypożyczalnia eleganc-
kich sukien, welonów o-
raz nakryć do chrztu.
Mickiewicza 20. 24344g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus”, Koszalin, Kolejowa
nr 7. Błyskawicznie prze-
ślemy 350 ofert matrymo-
nialnych. Informacje —
10 zł znaczkami. K3655

Dnia 14 czerwca 1966 roku, zmarł śmiercią
tragiczną

Jan Andrzejewski

zamieszkały w Rejowcu Poznańskim, pow. Wą-
growiec.

W Zmarłym straciłmy dobrego współpracow-
nika i cenionego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących.

26188g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9-15.

Broni (Stary Rynek) —
godz. 10-15.

Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 5) —
godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludo-
wej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego — godz. 9-18.

Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.

Przyrodnicze — (Świer-
czewskiego 19) — g. 9-18.

Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysława) —
godz. 10-15.

Kultura i Sztuki Ludo-
wej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego — godz. 9-18.

Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.

Przyrodnicze — (Świer-
czewskiego 19) — g. 9-18.

Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysława) —
godz. 10-15.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im.
Święćskiego — chirurgia

— internia (ul. Przyby-
szewskiego 49, tel. 671-231.

Szpital Miejski im. Stru-
sia — okulistyka (ul. Wal-
ki Miodych 7, tel. 511-11).

Woj. Szpital Dziecięcy
— chir. dziec. do lat 14
(ul. św. Józefa 7/9, tel.
536-21).

Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne

i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne:
chirurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internist-
yczne — g. 15-23; stomat-
ologiczne — cała doba,
poniedziałek — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR
— ul. Kościuszki 103, tel.
566-66.

Apieki: Marcinkowskie-
go 11 (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 52
i Staroleśka 7

Dwie koncepcje Dyskusja nad budową osiedla „Winogrody“

Od dłuższego czasu trwają dyskusje nad planem koncepcyjnym zagospodarowania nowego osiedla mieszkaniowego na Winogradach.

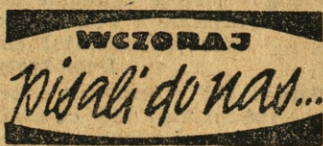
Wczoraj, z inicjatywy Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN Poznania, w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Oddział w Poznaniu odbyła się również dyskusja nad budową przyszłego osiedla które powstanie między ulicami: Słowiańską, Lechicką i Naramowicką.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił doc. dr L. Dąbrowski z Politechniki Wrocławskiej. Zwrócił on szczególną uwagę na wiele nieodczuwanych momentów przy projektowaniu nowego osiedla m. in. na właściwe oświetlenie mieszkań i urządzenie jak najwięcej terenów zielonych między budynkami.

Autorzy dwóch koncepcji z „Inwestprojektu“ oraz „Mia-stoprojektu“ omówili wersje pierwszego etapu budowy osiedla, które zamyka się ulicami: Słowiańską i Naramowicką. Całe osiedle ma w przyszłości zamieszkiwać około 70.000 ludzi, a w pierwszym etapie powstanie domów dla około 25.000 mieszkańców. Rozpoczęcie budowy pierwszego etapu nastąpi na przełomie lat 1967/68.

Chyba dobrze się stało, że inwestor — spółdzielnia nie szkaniowa zleciła opracowanie dwóch koncepcji zabudowy Winogradów. Dzięki temu można będzie przed podjęciem

ostatecznej decyzji wybrać koncepcję najbardziej ekonomiczną i najlepszą. Wczorajsza dyskusja przyniosła projektantom wiele pożytecznych uwag. Przeniesienie ich na projekty przyniesie na pewno duże korzyści przyszłemu, spółdzielczemu osiedlu na Winogradach, które również tak jak osiedle przy ul. Świerczewskiego, budowane będzie metodą uprzemysłowaną. (a)



„Lidia T. z ul. Głogowskiej zawiadamiając, że na placu przy ul. Ściegiennego, gdzie staną szkoła, „urzęduje“ zgraja chuliganów. Stąd urządzają oni wyprawę na sąsiednie ogrody, okradając je. Czytelniczka zapytuje, czy naprawdę placu nie można zabezpieczyć.

„Kamila B. proponuje, by przy hotelu „Merkurym“ w pobliżu ławek ustawiać również kosze do papieru i odpadów. Wygląda to niezbyt estetycznie, gdy pod ławkami leżą opakowania od lodów czy ogryzki.

I Festiwal Artystyczny akademii i szkół oficerskich

Od piątku do niedzieli (17-19 bm.) w Poznaniu odbywa się I Festiwal Amatorskich Zespołów Artystycznych akademii wojskowych i szkół oficerskich. W piątek wystąpiły 3 zespoły, dziś zobaczymy o godz. 14: montaż poetycko publicystyczny „Pożegnanie wrzesnia“, potem — sztukę „Pałac Sprawiedliwości“ A. Wydryńskiego i trzy programy estradowe: „A w naszym mieście“, „Hurra, panowie“ i „Słodkie życie“.

19 bm. o godz. 17 nastąpi rozdanie nagród i koncert laureatów. Wszystkie popisy odbywają się w sali kina „Pancerniak“ przy ul. Wojska Polskiego (wejście od ul. Dojazd). (p)



„Wędrujące“ przystanki

Mieszkańcy Krzyżownik, Psarskiego, Przeźmierowa i innych położonych w tym kierunku miejscowości nie mogą narzekać na brak atrakcji. Już od kilku lat uczestniczą w zabawie, którą można nazwać „w pogoni za przystankiem autobusowym“.

Jeszcze kilka lat temu autobusy zjeżdżające w kierunku Krzyżownik i Tarnowa Podgórnego odjeżdżały z ul. Szpitalnej tuż przy pętli tramwajowej. Wystarczyło wyjść z tramwaju, a już pasażer siedział w autobusie, który wioził go do domu lub na plażę. Później jednak przystanki przeniesione zostały na ul. Dąbrowskiego. Teraz pasażerowie mieli do pokonania już nieco większy dystans bo około 300 m. Przez kilka lat panował spokój. Ostatnio zabawa zaczęła się od nowa. Najpierw przystanki autobusowe przeniesiono na ul. Szpitalną, ale znacznie dalej w kierunku cmentarza, a dwa dni temu jeszcze dalej na ulicę Nowina (narożnik Cienistej).

Powodem tej ostatniej przeprowadzki są roboty wodociągowo-kanalizacyjne na ul. Szpitalnej, która jeszcze w tym roku zostanie całkowicie

przebudowana. Perspektywy na najbliższe miesiące są takie: po zakończeniu robót wodociągowych, co ma nastąpić za miesiąc końcowe przystanki autobusowe znajdą się z powrotem na ul. Szpitalnej, a gdy rozpocznie się przebudowa tej ulicy znowu wrócą na ulicę Nowina. Zabawy więc będzie co niemiara.

Ponieważ jednak tego rodzaju przystankowe wędrowki są męczące dla pasażerów, proponujemy zlokalizowanie przystanków na starym miejscu przy ul. Dąbrowskiego i pozostawienie ich tam tak długo, aż zostanie zakończona całkowita przebudowa ulicy Szpitalnej, łącznie z wętkami dla autobusów, jakie mają tam powstać. Zabawa w „wędrujące przystanki“ stała się bowiem zbyt uciążliwa dla pasażerów. (st)

do redaktora

Szanowny Panie Redaktorze!

Z wycinka „Głosu Wielkopolskiego“ jaki przysłał mi znajomy nie podając, niestety, daty ani numeru, dowiedziałem się ze zdziwieniem, iż wziąłem udział w wczoraszim autorskim, który odbył się w klubie „Nurt“ w Winogradach w Poznaniu. Wspomniana notatka nosi tytuł „Poetyckie spotkanie przy świecach“.

Ponieważ szanuję czytelników i uczestników spotkań autorskich, nie chcę sprawiać wrażenia, że byłem gdzieś, gdzie mnie w istocie nie było. Proszę więc zamieścić sprostowanie: nie uczestniczyłem w spotkaniu autorskim przy świecach w klubie „Nurt“ więcej — nikt ze mną takiego spotkania nie uzgadniał. Z tym zwielokrotnionym poczuciem mistyfikacji załączam serdeczne pozdrowienia „Nurtowi“ zaś, którego jestem nazwodawcą, życzę pięknego rozwoju.

Z poważaniem
MARIAN GRZESZCZAK
Warszawa, w czerwcu 1966 r.

Od redakcji: Zainteresowanego oraz Czytelników przepraszamy.

NOT zaprasza

Biuro Informacji Technicznej NOT zawiadamia, że dzisiaj odbędzie się w hali nr 14 MTP, I ptr. następujące prelekcje:

Aparatura kontrolno-pomiarowa: godz. 11 spektrometry w różnorodnym zastosowaniu dla celów badawczych w chemii, hutnictwie, farmaceutyce itp.; Rolnictwo — godz. 12 rewolucja w agrotechnice dzięki chemicznym środkom ochronnym. Przemysł lekki — opakowania — godz. 10 samoczuące etykiety i urządzenia do etykietowania, godz. 13 racjonalne znakowanie towaru jako czynnik ekonomiczny dystrybucji towaru,

Zawody jeździeckie na Woli

Pierwsze zwycięstwo Polaka w konkursach międzynarodowych

Drugi dzień Międzynarodowych Zawodów Konnych na Woli w Poznaniu, przyniósł cztery ciekawe konkursy. Dwa z nich odbywały się w konkurencji międzynarodowej.

Konkurs dokładności na przeszkodach wysokości 140 cm, o nagrodę Polskiego Związku Jeździeckiego, zakończył się zwycięstwem Włocha A. de Lorenzo na koniu Bellevue. Drugie miejsce zajął Jan Kowalczyk z Legii na Drobniaku, a trzecie Zbigniew Ciesielski z Legii na Fakirze. Czwarty był Węgier J. Kovacs na koniu Inka, V — Janusz Nowak z poznańskiego Cwału na Britusie a VI — P. Hriaził (Węgry) na Orlovie.

Konkurs szybkości na przeszkodach wysokości 130 cm o nagrodę CHZ Animex wygrał niespodziewanie Bogusław Kostyra z Gwardii W-wa na Czardaszu. Drugi był Wojciech Mickunas z Cwału Poznań na Hannibalu, III — F. Ciebelski z Legii na koniu Hrabia, IV — J. Kecskei (Węgry) na koniu Facsiga, V — A. Oppes (Włochy) na Faquillo, VI — J. Kovacs (Węgry) na Galiba.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się dwa konkursy w obsadzie krajowej. Konkurs L juniorów o nagrodę „Gazety Po-

znańskiej“ wygrał S. Migdański z Legii na koniu Błektot a konkurs klasy P, Krajowy zwykły, o nagrodę POHZ Osowa Sien wygrał J. Wierchowski z Cwału Poznań na Dzemili.

Dzisiaj dalszy ciąg konkursów. (d)

Święto Młodzieży Szkolnej na boiskach

W sobotę i w niedzielę odbędą się finały szkolnych lig okręgowych oraz spartakiady w ramach Święta Młodzieży Szkolnej. Woje wódzkie finały w koszykówce, piłce ręcznej, siatkowej, nożnej i lekkiej atletyce poprzedziły liczne eliminacje powiatowe i półfinały rejonowe.

Spotkania finałowe rozpoczną się dzisiaj o godz. 10 w grach sportowych i odbywać się będą na stadionach Energetyka (Aleja Rey Monta) i AZS-u (ul. Półkaskiego). O godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie spartakiady m. in. masowym pokazem gimnastycznym w wykonaniu dziewcząt szkół średnich Poznania.

Mistrzostwa Wielkopolski w tenisie

Tegoroczne wojewódzkie indywidualne mistrzostwa okręgu poznańskiego w tenisie odbywają się na kortach przy ul. Świerczewskiego.

Na kortach zabrakło mistrza Polski Gasiorka, Piątka i Cerby, którzy w tym samym terminie biorą udział w rozgrywkach ligowych.

W dniu wczorajszym do ciekawych pojedynków w konkurencji mężczyzn należały następujące gry: Plotkowiak — P. Geldner 8:6, 6:1; Ogarczyński — Mogielnicki 6:1, 7:5; Nackowski — Król 6:3, 6:3; Orzechowski — Adamczak 1:6, 3:6. Zwycięzca zakwalifikował się jako pierwszy do półfinału. W grach kobiet B. Mazurkiewicz pokonała Mikietyńską 6:0, 6:1, a Filipówna — Tłoczynska 6:1, 6:2. (t)

W ciężkich warunkach walczą koszykarze

W niezwykle ciężkich warunkach walczą koszykarze, uczestnicząc w międzynarodowym turnieju, który odbywa się w sali przy ul. Chwałkowskiego. Ogromny upał mocno daje się wszystkim we znaki.

Mimo tych trudnych warunków gra jest żywa i szybka. W pierwszym, wczorajszym meczu koszykarze Lecha wygrali z poznańskim AZS 66:56 (35:31). Akademicy grali w tym samym składzie co we czwartek, zaś Lech w składzie bez Nowickiego i Dolczewskiego, ale za to z Cegielskim, który przyjechał wczoraj do Poznania.

Również bardzo interesujący był mecz pomiędzy Olimpią i Spartakiem Plovdiv (Bulgaria). Goście, którzy w czwartek wygrali z osła-bionym Lechem, wczoraj ponieśli dość wysoką porażkę w stosunku 59:71 (25:35).

Poznański handel a wieki

W Pałacu Kultury trwa wystawa pt. „Handlowe tradycje miasta Poznania“. Można tu niej przesiedzieć powstanie i rozwój handlu w naszym mieście od czasów średniowiecznych aż do dziś. Ukazuje ona również historię samego miasta, jego szlaków komunikacyjnych, wreszcie rozwój MTP. Wystawa wzbogacana jest eksponatami z Muzeum Narodowego i Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. M. in. monetami, odważnikami i wagami z różnych okresów historycznych.

Wystawa będzie otwarta do 30 lipca codziennie (z wyjątkiem wtorków) w godz. od 10 do 18. Zwracamy uwagę, że druga część wystawy mieści się na I piętrze, o czym na parterze brak informacji. (cz)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarne Stowarzyszenia Drogistów Polskich, Oddział w Poznaniu odbędzie się 19 bm. o godz. 9.30 w sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, ul. Słowackiego 8.

Czerwiec 18 sobota	Marka
	Słońce: 3.29—20.18

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Król Włocławek“; NOWY — g. 18 „Namiestnik“; OPERA — g. 20 „Trubadur“; OPERETKA — g. 19.30 „Eksportowa żona“; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony“.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieski świata“ (Mondo cane — włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Ostatni zachód słońca“ (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zagubione kroki“ (franc. 18 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 i 12 „Legenda o wilku Lohu“ (USA 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Szalone wakacje“ (Jug. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Wyprawa sędziemu złodziei“ (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30 „Pieczono gołąbki“ (pol. 11 l.); g. 18 i 20.15 „Miejsce dla jednego“ (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 16 i 19 „Złoto Alaski“ (USA 16 l.); KOSMOS — g. 18 i 20 „Niagara“ (USA 16 l.); MALTA — g. 15.30 „Przybycie Tytanów“ (włoski 11 l.); g. 18 i 20 „Jutro Meksyk“ (pol. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Święta wojna“ (pol. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Cartouche zbójca“ (franc.-włoski 14 l.); g. 17.30 i 20 „Okropna żona“ (czeski 16 l.); OSTEDLE — g.

16 „General“ (USA 9 l.); g. 18 „Rekopis znaleziony w Saragossie“ (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 15 Festiwal Zespołów Estradowych; PALACOWE — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Faraon“ (pol. 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Beata“ (pol. 16 l.); RIALTO — g. 15, 17.30 i 20 „Dwaj z Teksasu“ (USA 11 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Kobiety strzeżące się“ (franc. 16 l.); SCALA — g. 16 i 18 „Zawsze w niedzielę“ (pol. 11 l.); g. 20 „Niekochana“ (pol. 16 l.); TĘCZA — g. 16 „Wyspa złoczyńców“ (pol. 11 l.); g. 18 i 20 „Pan do towarzysystwa“ (franc. 16 l.); WARTA — g. 14 „General“ (USA 9 l.); g. 16.30 i 20.15 „Zamach“ (pol. 14 l.); g. 19 Przegląd filmów turystycznych (wstęp wolny); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „W kraju Komanów“ (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny tulipan“ (franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Molina) — g. 16.30 i 19.30 „Krzyżacy“ (pol. 12 l.); ZNICEZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn 1959“.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 „W krainie przyrody — koncert muz. rozrywkowej“; 8.49 Rozmowy na tematy prawne; 9.20 Muz. popularna; 10 „Dzielnictwo“ fragm. pow.; 10.30 „Rytm i piosenka“; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe“; 12.10 Fr. Liszt: „Hamlet“ — poemat symf. wg Szekspira; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej“; 13 „Pogodne melodie“; 14 „Czy znasz tę

książkę?“, 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba“; 15.05 Utw. fortep. kompozytorów polskich. Gra T. Rutkowski; 15.24 Gra zespołu gitarzystów „The Ventures“; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.30 Transmisja z pierwszego dnia Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memorial J. Kusocińskiego; 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.05 R. Strauss: Burleska d-moll; 22.23 Wiersze M. Jasnorskiej — Pawlikowskiej; 22.25 Tańczymy; 23.15 Gra zespołu J. Miliana; 23.35 Mel. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Szczecinianin“ — report.; 9 „Ocean piosenek“; 9.40 „Police“ — report.; 10 Wiadomości; 10.05 „Z przebojem na ty“; 10.50 „Na plaży“ — fragm. opow.; 11.10 „Morskie problemy świata“ — felieton; 11.20 Miodzi chopiniści na szczecińskiej estradzie; 12.25 Jazz i piosenka; 12.50 „Rzeki, które wpadają do morza“ pog.; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 13.50 „Sprawy niezwykle i przykre“; 14.05 „Port spełnionych nadziei“ — report.; 14.45 „Błękitna sztafeta“; 15 „Szafa gra“; 15.30 Dla dzieci słuch.; „Płynące serce“; 16.05 „Galtunga“ — teoria koegzystencji — relacja R. Fitz; 16.30 „Opowieść odrzańską“ — montaż literacki; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Polskie piosenki; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Ak-

tualn.; 19.30 „Matysiakowie“; 20 Szczecińskie zesp. rozrywk.; 20.25 „Latarnik z Out Skarries“ — słuch.; 21.40 Muzyczny rejs; 22 „Radiokuter“ — aud. rozrywk.-satyryczna; 22.20 „Opowieści spod Prochowej Baszty“; 22.40 „Filipin ki“ w nowym repertuarze; 22.55 Wiersze spod żagli; 23.15 „Bal kapitański“; 1.05 Program z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 18, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muz. popularna; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56“; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 dla dzieci w wieku przedszk.; „O Jagnie i Planietniku“; 10.20 Mel. i piosenki filmowe kompozyt. polskich; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „Remanent — ale jaki“; 12.10 „Plamy na mapie“; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni“; 13.55 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Radiostacja harscerska“; 14.30 „W Jezioranach“; 15 Piosenka Miesiąca; 15.30 Niedzielnym kiermasz muzyczny; 16.05 Tygodniowy przegląd wyd. międzynarodowych; 16.20 Niedzielnym Teatr Popołudniowy — „Cudna mieszczka“ — słuch.; 17.40 Zakonczenie Bałtyckiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 18.10 Transm. z drugiego dnia Międzynarod. Zawodów Lekkoatletycznych o Memorial J. Kusocińskiego; 19.30 Muz. rozr.; 20.30 „Matysiakowie“; 21 Śpiewa M. Lengrand; 21.15 „Trzy po trzy“; 22.15 Tańczymy; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Moskwa z mel. i piosenką słuchaczom polskim; 10 Pozn. konc. żywe; 11 „Błędny pociąg“ — tryptyk słuchowiskowy; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.30 Poranek symf. z nagrań wielkich artystów; 13.30 Niezapomniane melodie; 14 Poetycki konc. żywe; 14.30 Studio M2; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Zakazana wyprawa“; 16 Kabaret Radiowy „Rikki-tikki-tavi“; 16.30 Konc. chopinowski — gra Louis Kentner; 17.05 „O czym mówią w świecie“; 17.30 „Program z dywanikiem“; 18.35 Polskie mel. ludowe; 19 Ręka piosenek; 19.30 „Zawiew amatorszczyzny“ — komedia satyryczna; 20.05 Muz. rozrywk.; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnopolskie i Pozn. wiadomości sportowe; 22.30 Niedzielne Wieczory Muzyczne; 23.35 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.30 — „Na szlaku wielkich stad“ — fab. film USA. 10.55 — „Botanika“ (dl. VI); 15.30 — 21 lekcja jęz. rosyjskiego; 15.45 — Program tygodnia; 16 — „Przed startem w ośmiolotkę“ — dla nauczycieli z cyklu „Nowa szkoła“; 16.20 — Wiadomości; 16.30 — Dla młodych widzów — „Dzień dobry niedziela“ czyli „Liga En-

tuzjastów Wakacji“; 17 — Sprawozdanie sportowe; 19.30 — Dobranoc i Monitor; 20.10 — „Tele-Echo“; 20.40 — „Na szlaku wielkich stad“ — film fab. prod. USA od 1.16; 22 — Dziennik; 22.15 — Wiadomości sport.; 22.25 — „Artyści“ — program rozrywk.

NIEDZIELA: 9.30 — „Muzeum Sztuki — krajów Wschodu: Wietnam“ — (Moskwa); 10.35 — „Dzieci do wzięcia“ — film fab. prod. USA (1.12); 12.15 — Wiadomości; 12.25 — „W starym kinie“; 13.25 — PKF; 13.35 — Dla dzieci „Czas pożegnania“ — z cyklu „Ula z II B“; 13.55 — „Świat, obyczaje polityka“ — program pt. „Millenium przyjaźni“; 14.30 — „Metamorfozy“ — program muzyczny baletowy; 14.55 — „Geologowie“ — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia“; 15.10 — „Nasze typy“ — program rozrywk.; 16 — Szklana niedziela; 16.10 — „Upał“ — film fab. CSRS; 17 — Szklana niedziela; 17.10 — Sprawozd. sport.; 19.30 — Szklana niedziela; 19.35 — Dobranoc i dziennik; 20.10 — „Karnawał morski“ — reportaż filmowy; 20.30 — Szklana niedziela; 20.40 — „Rudzielec“ — film fab. prod. franc. (1.16); 22.10 — Sportowa Niedziela; 22.45 — „Koziołki“; 22.47 — Aktualn. sport.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.